Rok - Année XXXIX. ŚRODA, 28. maja 1947 — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 28 Mai 1947 Nr. 124.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227. | Wydawca i założyciel: / Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: / Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA / PRIX 4 fr.

Leonard James

Doroczna Konferencja Brytyjskiej Partii Pracy w roku 1947

(Korespondencja własna)

Londyn, w maju 1947 r.

Między 26. a 30 maja Brytyjska Labour Party poweźmie uchwały, których następstwa sięgną daleko poza nadmorskie miasteczko Margate, wybrane jako miejsce obrad dla tegorocznej konferencji partyjnej. Przewidziana jest m. in. dyskuja nad Grecją i Palestyną oraz nad polityką zagraniczną w ogóle. Z pośród masy rezolucyj znajdujących się na przygotowanym porządku dziennym, odnoszących się do kryzysu przemysłowego W. Brytanii, tuzin przynajmniej żąda zmniejszenia brytyjskich sił zbrojnych. Postawiony będzie również wniosek, domagający się poddania rewizji zamorskich stosunków gospodarczych W. Brytanii. Los tych i różnych innych rezolucyj będzie miał niewątpliwie odpowiedni oddźwięk także na drugiej stronie kuli ziemskiej.

Co więc zadecyduje o losie owych rezolucyj?

Najważniejszym czynnikiem jest oczywiście sam skład konferencji. Brytyjska Partia Pracy jest **zjednoczeniem różnych organizacyj** i jej doroczna Konferencja jest odźwierciedleniem owej struktury organizacyjnej. Zjednoczone w Partii związki obejmują trzy odrębne ugrupowania, mianowicie Związki Zawodowe, przedstawicielstwa okręgowych Kół partyjnych z każdego okręgu wyborczego, oraz różnorodne stowarzyszenia socjalistyczne. Każde z tych ugrupowań wysyła na doroczną Konferencję, delegację, której przysługuje ilość głosów, ściśle proporcjonalna do wielkości reprezentowanej organizacji. Przedstawicielstwo jednego ze stowarzyszeń socjalistycznych lub okręgowego Koła Partii Pracy będzie oczywiście miało tyle głosów, ilu ma członków; natomiast delegacji związku zawodowego będzie przysługiwać tylko liczba głosów zależna od ilości członków **płacących składkę polityczną do Partii Pracy.**

Rzadko kiedy wszyscy delegaci poszczególnych organizacyj głosują jednomyślnie; gdyby jednak tak było w ub. roku, wówczas filie Związków Zawodowych byłyby rozporządzały ogólną liczbą 2.479.000 głosów, okręgowe Koła Partii Pracy 754.000 głosów, a stowarzyszenia socjalistyczne 54.000 głosów. Podczas zeszłorocznej Konferencji, zjednoczone głosy dwóch tylko Związków, Krajowego Związku Górników (National Union of Mineworkers) oraz Związku Transportowców i Robotników (Transport and General Workers Union) byłyby wyniosły 800 tys., to zn. więcej, aniżeli wszystkie głosy razem wzięte wszystkich okręgowych Kół partyjnych, które dźwigają cały ciężar pracy politycznej w okręgach wyborczych. Rzadko kiedy jednakże zachodzi zblokowanie się związków zawodowych przeciw okręgowym Kołom partyjnym.

Większość okręgowych Kół partyjnych zapoznaje się z projektowanym porządkiem obrad już kilka tygodni przed Konferencją. Z góry jest też wiadome, że wszystkie rezolucje zgrupowane pod wspólnym tytułem będą w końcu ujęte w jedną zbiorową rezolucję. Poszczególne Koła partyjne informują swego delegata, jak powinien głosować w najważniejszych sprawach, pozostawiając mu wolną rękę co do innych głosowań. Może n. p. dać mu instrukcję, aby głosował za wnioskiem domagającym się ograniczenia sił zbrojnych, albo za wnioskiem żądającym opłacania rządowych gminnych. Być może też, że po kłopotliwej dyskusji nad polityką zagraniczną p. Bevin uchwali, że delegat zadecyduje sam o swym stanowisku po wysłuchaniu mowy p. Bevina.

Niektóre tylko filie Związków Zawodowych udzielają swym delegatom wskazówek, jak powinni głosować; większość jednak tego nie robi, to też delegacje Związków Zawodowych często dysponują ogromnymi ilościami głosów w imieniu ludzi, których nigdy nie pytano o zdanie. W roku ub. n. p. Komitet Wykonawczy Krajowego Zw. Górników nadesłał rezolucję, popierającą wniosek Partii Komunistycznej o włączenie do organizacji, został jednakże następnie zmuszony do przeprowadzenia w tej sprawie referendum wśród swoich członków. W rezultacie owe referendum odrzuciło rezolucję Komitetu Wykonawczego i na Konferencji Partii Pracy musiał on w końcu swoje 423 tysiące głosów oddać przeciw połączeniu się z Partią Komunistyczną.

Niezależnie od tego, czy delegaci przychodzą na doroczną Konferencję z instrukcjami co do głosowania, czy bez, poszczególne przemówienia mogą mieć wpływ na ich ostateczne stanowisko. Mówiono, że w ub. roku większość delegatów miała polecenie poparcia wniosków krytykujących różne posunięcia zagranicznej polityki p. Bevina. Atoli p. Bevin jest tak świetnym mówcą, że zdołał przekonać większość delegatów, którzy w końcu poparli go, głosując przeciw wszystkim wnioskom zawierającym jakąkolwiek krytykę jego polityki.

W roku bież. jak o tym na wstępie wspomniałem, odbędą się zapalczywe dyskusje nad tym, w jak wielkiej sile należy utrzymać armię, nad polityką zagraniczną, nad sprawą Palestyny i nad ogólnym położeniem gospodarczym. Nie ulega wątpliwości, że poza problemem wojskowym, przeważająca liczba głosów wypowie się **za polityką Rządu.** Wynik głosowania nad wielkością armii będzie zapewne mniej zdecydowany. Rząd może nawet oczekiwać wniosku, domagającego się lepszej propagandy rządowej; lecz co do zagadnień polityki zagranicznej, Rząd otrzyma z całą pewnością pełne poparcie dla swoich poczynań. A to dlaczego?

Brytyjska Partia Pracy spotykała się często z zarzutem szowinizmu; daleko trafniejszy jednak byłby zarzut nieznajomości przedmiotu. Przeciętny delegat, mający wypowiedzieć swój sąd o p. Bevinie, będzie to człowiek, który przez przeszło 20 lat pracował, by zapewnić wreszcie Partii Pracy zwycięstwo wyborcze. Przypuśćmy, że 18 miesięcy temu miejscowe Koło partyjne po raz pierwszy uzyskało większość w samorządzie lokalnym. Od tego czasu był ów delegat tak zawalony sprawami gminnymi, że nie zajmował się zupełnie odległymi zagadnieniami polityki zagranicznej. Przekonał się natomiast osobiście o trudnościach i ograniczonych możliwościach połączonych ze sprawowaniem urzędu. Nie zna się on absolutnie na polityce zagranicznej, ale za to zna od 20 lat obecnego Ministra spraw zagranicznych; to też, gdy p. Bevin mówi o swych trudnościach urzędowych, odzywa się w nim struna współczującego zrozumienia. Zauważy wówczas podobieństwo między ambarasującymi krytykami we własnym, miejscowym Kole partyjnym, a krytykami p. Bevina na dorocznej Konferencji Partii Pracy; odpowiednio do tego będzie oczywiście głosował.

Nie sądzę zatem, że jestem daleki od prawdy, przypuszczając, że ci, którzy mają jakiekolwiek pojęcie o sprawach zagranicznych, będą głosowali przeciw p. Bevinowi, a że przytłaczająca większość udzieli mu pełnego poparcia.

OLSZTYN. — Do dn. 21 bm. przybyło do Olsztyna z woj. Rzeszowskiego 4.260 rodzin. Równocześnie odszedł z Olsztyna transport 1.600 Niemców.

46-ty Kongres Partii Pracy rozpatruje politykę rządu brytyjskiego

Londyn. — Od niedzieli obraduje w Margate 46-ty Kongres brytyjskiej Partii Pracy. Zagajając obrady, przewodniczący Noel Backer stwierdził, że Partia Pracy jako partia rządowa nie poniosła w ostatnich dwóch latach ani jednej klęski w wyborach uzupełniających. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii Anglii, że partia rządząca zdołała w ten sposób wykazać, iż zachowała zaufanie u wyborców.

W poniedziałek po dłuższej dyskusji nad zagadnieniem obowiązkowej służby wojskowej, Kongres wypowiedział się 2 i ćwierć milionami głosów przeciw półmilionowi za przyjęciem ustawy uchwalonej już przez brytyjską Izbę Gmin.

W dniu 27 maja br. przemawiał premier Attlee i złożył sprawozdanie z 22 miesięcy rządów.

Kongres Partii Pracy wypowiedział się między innymi przeciw przynależności członków Partii Pracy do Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-rosyjskiej, ponieważ organizacja ta jest opanowana przez komunistów.

Kongres zakazał również swym członkom należenia do Komitetu prowadzonego przez Winstona Churchilla, głoszącego hasło utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

W czwartek przemawiać będzie minister Bevin na temat brytyjskiej polityki zagranicznej. W piątek Kongres rozpatrywać będzie program rządowy w zakresie odbudowy. W szczególności zastanawiać się będzie nad wybudowaniem 300 tysięcy domów mieszkalnych.

Na Kongresie zgłoszono ponad 500 wniosków i ponad 150 poprawek do najrozmaitszych zagadnień, obecnie poruszanych przez czołowych mówców Partii Pracy.

Prezydent Auriol, premier Ramadier i inni członkowie rządu wzywali do zgodnego i karnego poparcia rządu

jako jedynej drogi do odbudowy

Jacque Duclos, krytykując rekwizycję elektrowni i gazowni, oświadczył, że nikt nie myśli o strajku generalnym

Prasa stwierdza odprężenie w próbie sił między rządem a C. G. T.

Prezydent Vincent Auriol złożył w niedzielę hołd pamięci członkom Ruchu Oporu poległym lub pomordowanym przez Niemców w Sabaudii, a w przemówieniach wygłoszonych wysunął wnioski i nakazy wynikające z ofiar poległych.



(New York Times Photo)
Prezydent Auriol w Annemasse w otoczeniu osobistości oficjalnych. Przed Prezydentem trzy dziewczynki, których ojcowie polegli w walkach Ruchu Oporu.

Premier Ramadier przemawiał w niedzielę w La Rochelle, a w poniedziałek w Perigieux, broniąc polityki rządu jako słusznej i gwarantującej poprawę bytu równocześnie ze wzrostem wytwórczości i skierowanej przeciw podwyższeniu cen, a za podwyżką zarobków w miarę rozwijającej się wytwórczości.

Przemawiając w Brest, sekr. gen. Partii Soc. Guy Mollet wezwał do poparcia polityki rządu oświadczając, że Partia Soc. nie zrobi niczego, co sprzeciwiałoby się interesom warstwy robotniczej.

W zatargu rządu z organizacją pracowników elektryki i gazu, prasa notuje odprężenie. Krytykując ogłoszony w niedzielę dekret o rekwizycji i militaryzacji pracowników gazu i elektryczności, pisma komunistyczne oświadczają, że nikt nie myślał o strajku generalnym w chwili obecnej. Podobne oświadczenia złożył przywódca komunistyczny Jacques Duclos, przemawiając na zjeździe b. kombatantów.

* * *

Paryż. — Prezydentowi Republiki, Vincent Auriol, w podróży niedzielnej po Sabaudii towarzyszyli min. wojny, Coste-Floret i min. lotnictwa, Maroselli. Kolejno mieszkańcy Evian, Thonon, Annemasse, Bonneville i Annecy witali owacyjnie Prezydenta i jego świtę.

Na cmentarzu w Morette-Glières, gdzie pochowani są bohaterowie głośnego za czasów okupacji „maquis", który w górach Sabaudii zgromadził do walki przeciw Niemcom patriotów francuskich. Min. wojny, Coste-Floret przypiął na chorągwi „Batalionu z Glières", krzyż wojenny z palmą. Prezydent przeszedł między rzędami grobów i przed każdym złożył hołd im. Francji.

„Polegli w Glières, przykładem dla żyjących."

Po powrocie do Annecy, prezydent Auriol wygłosił z trybuny przed merostwem przemówienie, w którym poległych na płaskowzgórzu w Glières postawił jako przykład żyjącym.

Prezydent wskazał, że bohaterzy z Glières dali przykład solidarności, spontanicznie, dobrowolnie, uznali potrzebę karności. Taka sama solidarność i karność potrzebne są Francji w chwili obecnej, aby osiągnąć drugie Wyzwolenie, wyzwolenie ze skutków wojny. Solidarność potrzebna dzisiaj, to konieczność wzmożonej i produktywnej pracy wszystkich. „Karność polega nasamprzód na poszanowaniu prawa, prawa, które, uchwalone przez Zgromadzenie Nar., wybrane w głosowaniu powszechnym jest wyrazem suwerennej woli narodu". „W dniu, w którym takie, lub inne ugrupowania zawodowe albo społeczne usiłowałyby osiągnąć spełnienie swoich żądań, chociażby słusznych, przez rozruchy i gwałty, nie tylko nie uwzględniłyby one interesu narodowego, ale doprowadziłyby do pogrążenia kraju w bezładzie i anarchii."

„Ale karność, tak dzisiaj, jak wczoraj, polega również na cierpliwości i wytrwałości, które jedynie pozwalają na wykonanie zamiarów na daleką metę".

Bohaterzy z Glières wierzyli w wyzwolenie, które już nastąpiło, obecnie wierzyć i działać potrzeba, aby nastąpiło we Francji drugie wyzwolenie. W ciągu dwóch lat dużo już uczyniono, wiele wysiłków jednak trzeba jeszcze dokonać, aby wyjść ostatecznie z trudności.

Prezydent Auriol zakończył przemówienie słowami: „Niechaj umarli żyją w nas... Niechaj przykład ich kieruje nami... Aby „żyła Francja... niech żyje Republika".

Z Annecy orszak Prezydenta skierował się do **Nantua, Oyonnax i Dortan,** w dep Ain.

Prezydent powrócił do Paryża w poniedziałek rano. W osobnym telegramie wyraził min. wojny, Coste-Floret uznanie za doskonałą postawę wojsk, zaprezentowanych mu w czasie podróży.

* * *

Paryż. — Premier francuski, Ramadier, odwiedził w pierwszy dzień Zielonych Świąt dep. Charentes Maritimes.

W Royan powitał Premiera mer Regazzoni. Miasto leży w ruinach, należało bowiem do punktów, na których Niemcy opierali się najdłużej i stawiali rozpaczliwy opór. P. Ramadier złożył hołd ofiarom walk i wyraził podziw dla odwagi, stanowczości i woli żyjących, którzy jak oświadczył, „nie chcą poddawać się rozpaczy".

Wskazawszy na trudności, na jakie rząd natrafia przy odbudowie Francji, trudności potrójne: admnistracyjne, techniczne i finansowe, premier apelował do Francuzów, aby oszczędnościami swoimi poparli pożyczkę na odbudowę.

Premier i jego orszak odwiedzili następnie **La Rochelle i Rochefort.**

W La Rochelle Premier oświadczył: **„nie schlebiamy warstwie robotniczej, ale mówimy jej prawdę."** „Zwyżka zarobków spowodowałaby natychmiast brutalną zwyżkę cen".

W poniedziałek premier Ramadier dokonał otwarcia Targów w **Périgueux.** Premier podkreślił, że Francja znajduje się w położeniu gorszym od krajów, które nie zaznały spustoszeń wojennych. Chodzi obecnie nie tylko o to, aby osiągnąć produkcję z r. 1938, ale nawet przewyższyć ją. Trzeba bowiem zaspokoić nie tylko potrzeby bieżące, ale także dźwignąć kraj z upadku. „Jeśli pragniecie dobra kraju, mówił Premier, trzeba zgodzić się na pewne ograniczenia. Na przezwyciężenie tychże znajdziemy lepsze czasy, zależnie od naszej woli".

Podróże i przemówienia ministrów

Paryż. — Min. sprawiedliwości, **André Marie,** przemawiał w swoim okręgu wyborczym i wzywał wszystkich Francuzów do jedności. Min. wychowania narodowego, **Naegelen,** odwiedził Bellerive-sur-Allier i Vichy. Min. dla spraw młodzieży, sztuki i kultury, **Pierre Bourdan,** dokonał w Alençon otwarcia parku sportowego. Minister podkreślił, że „dyskusje polityczne mogą trwać ale pod warunkiem, że karność narodowa stawiana będzie nade wszystko".

Min. stanu, **Marcel Roclore** odsłonił w niedzielę w Villy-en-Auxois pomnik ku czci poległych w ostatniej wojnie. W przemówieniu swoim, Minister oświadczył m. in.: „Rząd, powstały tak jak IV-ta Republika pod znakiem ruchu oporu i wolności, nie byłby godny tych, którzy zmarli, gdyby nie umiał zapewnić poszanowania tej wolności". Nazajutrz min. Roclore dokonał w Pontigny otwarcia gimnazjum amerykańskiego, w obecności amb. Jefferson-Caffery.

Sekretarz gen. Partii Socj. i poseł dep. Pas de Calais, **Guy Mollet,** przemawiał w niedzielę w Saint-Brieuc, w poniedziałek w Brest. Wspominając o akcji za obniżką cen, przedsięwziętej w styczniu br., Guy Mollet oświadczył w St. Brieuc: **„Jeśli zniżka nie była kompletną, jak możnaby było się spodziewać, miała jednak tę korzyść, że powstrzymała wyścig zwyżki, który prowadził na szybko do bankructwa". Guy Mollet oświadczył dalej, że minimum życiowe zapewnione zostanie wszystkim tym, którzy go nie posiadają. Tym, którzy je posiadają, zarobki nie będą podwyższone, przyznane zostaną jedynie premie w razie stwierdzenia rzeczywistego zwiększenia produkcji.**

Sekr. gen. Partii Komunistycznej, **Jacques Duclos,** wygłosił przemówienie na końcowym posiedzeniu kongresu byłych kombatantów. **Niektóre pisma, oświadczył mówca, zapowiadają możliwość wybuchu strajku generalnego. Warstwa robotnicza nie jest na tyle nierozsądna, aby nie widzieć manewru i pozwolić pobić siebie bronią reakcji.**

*

Odprężenie w zatargu z Federacją pracowników elektrowni i gazowni

PARYŻ. — W czasie świąt zaznaczyło się w zatargu między rządem a Federacją pracowników elektrowni i gazowni pewne odprężenie. Przywódcy Federacji oświadczyli, że nie są przeciwni dalszym rozmowom. Rozmowy te zostaną wszczęte i jest prawdopodobne, że dojdzie w ciągu nich do ugody, dzięki której jedna i druga strona odstąpią od środków ostatecznych.

Dekret o rekwizycji personelu gazowni i elektrowni ukazał się w „Journal Officiel" w niedzielę rano.

Krajowa Federacja personelu gazowni i elektrowni oświadczyła. iż zarządzenia rekwizycji nie mają usprawiedliwienia, że „mogą one zaostrzyć położenie już bardzo naprężone".

PARYŻ. — Były min. finansów, Pleven, wybrany został przewodniczącym stronnictwa UDSR (Unia Demokratyczna Socjalistów z ruchu oporu).

Zjazd żywnościowy 32 krajów zaproponowany

Zapasy żywności mniejsze niż kiedykolwiek

Waszyngton. — Na zebraniu obradującej tutaj Międzynarodowej Radzie Żywnościowej, sekretarz gen. O.Z.N. Trygve Lie stwierdził konieczność zwołania w najkrótszym czasie Konferencji Międzynarodowej ministrów wyżywienia. Trygve Lie zapowiedział powołanie do życia Podkomitetu, który zajmie się przygotowaniem wszelkich niezbędnych materiałów, potrzebnych dla podjęcia szerszych rozmów i odbycia konferencji 32 narodów, będących członkami O. Z. N. Konferencja ta winna przyjąć zasadnicze decyzje, celem rozwiązania światowego kryzysu żywnościowego. Zapasy żywnościowe we wszystkich krajach są mniejsze niż kiedykolwiek.

Trygve Lie wezwał do współpracy wszystkich dowódców stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii, jako też w innych częściach świata. Przypomniał on, iż państwa takie, jak: Austria, Grecja, Polska, Jugosławia, Węgry i Włochy potrzebują natychmiastowej pomocy. Wprawdzie Stany Zjednoczone uchwaliły na pomoc żywnościową 350 milionów dolarów, a Wielka Brytania 35 milionów funtów, ale to wszystko jest jeszcze nie wystarczające.

Anderson, amerykański sekretarz rolnictwa oświadczył, że nawet gdyby wszystkie państwa, produkujące wielkie ilości zbóż, wprowadziły jak najprędzej racjonalną gospodarkę u siebie, to światowy kryzys żywnościowy będzie można rozwiązać jedynie przy zastosowaniu takiego systemu rozdziału żywności, któryby zapewnił każdemu należytą rację chleba. Anderson przytoczył jako przykład właściwego systemu i racjonalnego gospodarowania żywnością Wielką Brytanię. Amerykański minister rolnictwa podał do wiadomości, iż tegoroczne zbiory w Stanach Zjednoczonych zapowiadają się doskonale i jest nadzieja, iż będą to największe zbiory, jakie kiedykolwiek zanotowano w Ameryce.

W Bombaju stan wyjątkowy, 21 zabitych ponad 300 rannych

Rząd brytyjski zgodził się na podział Indyj na Pakistan i Hindustan

BOMBAJ. — W niedzielę została ogłoszona w Bombaju godzina policyjna na przeciąg 35 godzin, na skutek starć, do jakich doszło pomiędzy Hindusami i Muzułmanami. Razem w walkach ulicznych zabitych zostało 7 osób a 13 poniosło rany. Na ulicach pojawiły się patrole policyjne i wojskowe. Ogólne podniecenie w niektórych prowincjach indyjskich trwa już od 6 tygodni.

W miejscowości INDORE np. policja otworzyła ogień do tłumu manifestującego, zabijając dwie osoby. Demonstranci zorganizowali marsz na pałac Maharadży, domagając się podziału Indyj na dwa państwa.

W ARMISTAR zginęło 7 Sikhów, w momencie, gdy Muzułmanie zaatakowali wioskę. 12 zaś odniosło rany.

W MARDAN, w północno-zachodnich Indiach zabito 8 Hindusów w czasie napadu na wioskę Navikili.

W AHMENABAD tłum, liczący 3 tysiące osób napadł na składy rządowe, zabierając 150 ton pszenicy. Interniowała policja.

W KALKUCIE zabitych zostało 4 mieszkańców a liczba rannych według nieoficjalnych raportów dochodzi do 300 osób. Aresztowano 31 osób.

Władze brytyjskie zaprowadziły godzinę policyjną na przeciąg 37 godzin.

LONDYN. — Lord Mountbatten uzyskał ostateczną zgodę rządu brytyjskiego na podział Indii na dwa państwa: hinduski Hindustan i mahometański Pakistan.

Trzeci transport żołnierzy polskich do Kanady

OTTAWA. — Do Kanady przybyła trzecia grupa byłych żołnierzy polskich w W. Brytanii w liczbie 500 ludzi. Byli żołnierze polscy zostaną zatrudnieni w rolnictwie w zachodniej części Kanady.

Wiadomości z Kanady podkreślają, że mimo zapotrzebowania robotnika znać pewną rezerwę w odnoszeniu się do przybyłych Polaków.

—:-:—

Niemcy wymordowali w Bydgoszczy 20 tys. Polaków

BYDGOSZCZ. — Komisja Badania Zbrodni hitlerowskich w Bydgoszczy, która przygotowuje materiał do procesu Foerstera, gaul. Pomorza, znalazła materiał obciążający, z którego wynika, że Niemcy uśmiercili w czasie okupacji w Bydgoszczy 20 tys. Polaków.

Manifestacje żywnościowe i zarobkowe

Paryż. — Około 50 osób zabrało z piekarni w **Choisy-le-Roi** chleb bez kartek. Około 100 osób usiłowało w tym samym celu wtargnąć do piekarni w **Champigny.** Policja rozproszyła tłum.

W **Concarneau** zastrajkowali robotnicy, zatrudnieni w warsztatach okrętowych. W celu otrzymania podwyżki zarobków, wstrzymał się od pracy personel „Courriers normands", towarzystwa transportowego w dep. **Calvados.** 800 robotników fabryki, wyrabiającej kadzie, porzuciło pracę, domagając się natychmiastowej wypłaty zaliczki na premie wydajności. W **Marsylii** pracownicy drukarń postanowili nie wykonywać godzin nadliczbowych, ponieważ dyrektorzy nie przyznali im korzyści, jakie uzyskali koledzy ich w Paryżu.

Zakończył się strajk w fabrykach De Wendella w **Thionville,** w fabrykach Malard et Lamond w **Tourcoing** i w tkalniach w **La Gorgue-Estaires** (Nord), gdzie robotnicy uzyskali żądaną 7-procentową podwyżkę zarobków.

Komitet krajowy federacji personelu urzędów publicznych i zdrowia wezwał syndykaty do wypowiedzenia swego zdania o wstrzymaniu się od pracy w przeciągu 24 godzin.

Komitet krajowy federacji budowlanej postanowił jednodniowy protest, dla spowodowania przyspieszenia zawarcia konwencyj zbiorowych i przyznania premii od wydajności.

Ponieważ 430 robotników, zatrudnionych przy budowie nowego dworca w Achères, podjęło strajk częściowy, celem uzyskania podwyżki zarobków, dyrekcja przedsiębiorstwa zwolniła cały personel.

—:-:—

Kongres chrześcijańskich Związków zawodowych

PARYŻ. — Odbył się tutaj w Zielone Świątki Kongres Francuskiej Konfederacji Robotników Chrześcijańskich.

Na propozycję p. Pailloux, sekretarza gen. Federacji Kolejarzy, kongres postanowił „nadal domagać się oraz kierować się w swojej akcji zasadami moralności chrześcijańskiej, ale usunąć ze statutów swoich powoływanie się na religię wpisane do artykułu pierwszego dotychczasowego statutu.

Propozycja ta zyskała poparcie prawie jednomyślne, ze względu na przystąpienie do Konfederacji chrześcijańskiej wielu członków religii chrześcijańskich innych wyznań.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności, p. Gaston Tessier, sekretarz gen. C.F. T.C. przypomniał, że organizacja jego uzyskała w wyborach do kas Ubezpieczeń Społecznych 24 kwietnia półtora miliona głosów, czyli mniejwięcej jedną trzecią oddanych głosów.

Przy tej okazji p. Tessier wyraził nadzieję, że chrześcijańskie związki będą wysłuchane w dyskusji nad krajowymi konwencjami zbiorowymi.

—:-:—

Wybuch w egipskiej fabryce zapałek zabił 5 robotników i 10 zranił

KAIR. — W dniu 26 maja br. nastąpiła eksplozja w fabryce zapałek, która spowodowała śmierć 5 robotników i poraniła 10 innych. Była to fabryka położona niedaleko Kairu.

Śledztwo policyjne ustaliło, iż przyczyną eksplozji była wysoka temperatura wewnątrz fabryki. Straty obliczane są na 35.000 funtów egipskich. Dyrektor fabryki zginął.

—:-:—

Okręt cysterna najechał na inny statek, 1 marynarz zginął

Londyn. — Statek cysterna „New Hills", należący do amerykańskich Towarzystw naftowych, najechał na statek rybacki. W następstwie tego zderzenia cysterna zapaliła się. Załoga statku cysterny została ewakuowana na wybrzeże koło miejscowości Goodwin na Kanale La Manche. Jeden z marynarzy zginął w czasie pożaru.

—:-:—

Stracenie gestapowców

BRUKSELA. — 11 członków, skazanych ostatnio na kary śmierci przez belgijskie sądy wojenne zostało straconych w Namur w obecności ponad 1.000 widzów.

—:-:—

Skarb wyłowiony z morza

SAINT-SEBASTIEN. — Rybacy hiszpańscy z portu Pasares w Hiszpanii wyłowili kasetkę żelazną zawierającą sztaby złota, którego wartość oceniana jest na około 300 milionów franków.

LONDYN. — 8 tysięcy Ukraińców przebywających w strefie brytyjskiej w Niemczech będzie przewiezionych do Wielkiej Brytanii w najbliższych miesiącach; będą oni zatrudnieni w kopalniach i fabrykach brytyjskich. Chodzi tu o Ukraińców, którzy byli członkami „Wehrmachtu" niemieckiego.

WARSZAWA. — W dniu 26 maja br. podpisany został układ handlowy na 5 lat pomiędzy delegacją jugosłowiańską i rządem polskim. Układ dotyczy wymiany towarowej pomiędzy obu krajami na ogólną sumę 215 milionów dolarów.

BERLIN. — B. szef obozu w Oświęcimiu Oswald Kaduk przyznał się do zbrodni i do wymordowania swojej własnej rodziny.

Truman o planie obrony zachodniej Półkuli

WASZYNGTON. — Prezydent Truman przesłał do Kongresu orędzie, w którym mówił o konieczności opracowania programu obronnego, zapewniającego Stanom Zjednoczonym całkowite bezpieczeństwo. Prezydent Truman wskazał, iż należy w najbliższej przyszłości przystąpić do ścisłej współpracy wszystkich krajów Ameryki Południowej ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą w dziedzinie wspólnej obrony zachodniej półkuli.

Współpraca taka obejmie ujednolicenie uzbrojenia, umundurowania i wyszkolenia, co ułatwiłoby na wypadek nowej wojny ścisłą współpracę wojskową pomiędzy wszystkimi państwami północnej i południowej Ameryki.

LONDYN. — „Manchester Guardian" wykazuje, iż orędzie Prezydenta Trumana nikogo nie może zdziwić, gdyż niektóre państwa, jak Rosja np. prowadzą w praktyce już od dawna jednolity system wyszkolenia, uzbrojenia i umundurowania w państwach takich jak: Polska, Jugosławia, Bułgaria. Podobnie Wielka Brytania stosuje jednolity system obronny, zapewniając sobie przygotowanie krajów takich, jak Belgia i Holandia w ramach brytyjskiego systemu bezpieczeństwa.

Brytyjczycy widzą w orędziu Prezydenta Trumana dążność do zbliżenia systemu obronnego i połączenia w jedną całość wielkiego systemu anglo-amerykańskiego, co może okazać się rzeczą bardzo praktyczną w razie konfliktu.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Statek francuski „Pasteur" przybył z Haifongu do Marsylii, przywożąc na pokładzie 1.618 pasażerów, w czym wielu żołnierzy.

LONDYN. — Szwagier króla Jerzego VI, szósty hrabia Harewood zmarł w swej posiadłości w 63 roku życia. Posiadał on majątek oceniany na 3 miliony funtów, a jego majątki ziemskie wynosiły 15.000 hektarów. W 1922 roku poślubił on księżniczkę Mary. Od 1936 roku był adiutantem królewskim.

WATYKAN. — Stolica Apostolska zaprzeczyła, jakoby prowadzone były rozmowy z Meksykiem, mające na celu nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych.

PRAGA. — Polska otrzyma 15 dźwigów dla portu w Szczecinie.

Głosy Czytelników

„Słowo wolność nie powinno być nadużywane"

(Artykuły dyskusyjne)

Czytając artykuł dyskusyjny p. Kutnika, z dnia 30. 4. 1947 r. „Jedna jest tylko różnica, która nas dzieli", postanowiłem i ja napisać na ten temat w odpowiedzi p. Kutnikowi dlatego, że sprawy, które porusza, uważam za poważne i jako robotnik, nauczyłem się trzeźwo patrzeć na życie i wydarzenia jakie zachodzą.

Z artykułu p. Kutnika wynika jasno, że największą jego obawą, jest prąd do jedności, jaki nurtuje wśród emigracji. I aby ta jedność nie została faktem dokonanym, p. K. stara się nas dzielić na wierzących i na bezbożników. P. Kutnikowi bardzo zależy na tym, ażeby z wolnego człowieka nie formować niewolnika, świadczy to, że p. Kutnik miłuje wolność. Znakiem tego powinna być zgoda jego na nauczanie międzynarodówki jak i pacierza. Bo wolność winna służyć wszystkim ludziom, a nie tylko katolikom. Ale tak już jest, że każdy rozumie prawo i zasady według swych przekonań. Narzucać wolnemu człowiekowi, że musisz tylko wierzyć — i nie wolno ci inaczej myśleć, to wydaje mi się, że takim podejściem chciano by narzucić ideę totalną, do której p. Kutnik wrogo jest nastawiony, a raczej w istocie rzeczy wydaje mu się, że chciałby ją zastosować. Solą w oku jest tym wszystkim, którzy chcieliby widzieć naszą młodzież, służącą tylko interesom „panów". Dzisiaj wszystko musiało się gruntownie zmienić, tak i zmienia się młodzież. Dzisiejsza młodzież jest świadoma swej roli, jaką odgrywa w życiu społecznym i jest chlubą całego narodu. Bardzo p. Kutnika wzrusza, że na miejscu Krzyża zawieszają rodacy portret męża, który należy do innego narodu. Uważam, że p. K. postępuje nie demokratycznie. Wolno człowiekowi nie tylko wierzyć, ale wolno mu także z tym zerwać, a w oczach p. Kutnika ten jest demokratą, u którego wisi Krzyż.

Powinniśmy być dumni spotykając coraz częściej robotników i chłopów na odpowiedzialnych stanowiskach w urzędach i w pracy społecznej, jak widzimy, coś się jednak zmieniło na lepsze, a co według p. K. nie powinno istnieć.

Jakkolwiek p. Kutnik zaprzecza, że nie tęskni do systemu przedwojennego, to ja bym powiedział, że jest jego głosicielem, gdyż aż nadto wynika z jego artykułu. Deklarując otwartą walkę przeciwko rządowi polskiemu, który z woli narodu objął władzę, tworząc lepszą przyszłość dla wszystkich Polaków, tępiąc jednocześnie niemiłosiernie jad nazistowski, jako pozostałość z wyrodnienia i upadku moralnego, a my Polacy najlepiej to odczuliśmy na własnej skórze. W czasie, kiedy największe niebezpieczeństwo groziło naszemu krajowi ze strony Niemiec hitlerowskich — krzyczano tylko — bij żyda. W prasie emigracyjnej, szczególnie w jednym dzienniku często czytałem pod krzyczącym nagłówkiem „jeszcze jedno miasto bez żydów", albo godny czyn do naśladowania, pani adwokatowa sprzedaje na targu śledzie i cebulę — albo też pan min. spraw zagr. Bek podnosi Polskę wzwyż, gdyż Zaolzie powróciło do macierzy itd itd. Myślę, że p. Kutnik tęskni do tych czasów, a tylko nie chciał tego wypowiedzieć otwarcie, mogę go jednak zapewnić, że metody Goebbelsa nie zostaną wskrzeszone w Ludowej Polsce. A że teraz więcej ludzi chodzi do kościoła, to ma rację p. K., bo ksiądz mówi o polityce — jakkolwiek do tego nie jest powołany.

Mimo jednak przeszkód stawianych, Polacy wcześniej, czy później zrozumieją się wspólnie i dojdą do zgody wiedząc, że Polskę będziemy mieli taką — jaką sobie sami zbudujemy.

Z obywatelskim pozdrowieniem

Wasiluk Piotr, Les Lilas (Seine).

Kanonizacja św. Mikołaja de Flue

Watykan. — Z okazji kanonizacji św. Mikołaja de Flue, która to ceremonia odbyła się dnia 15 maja br., bazylika św. Piotra była odświętnie iluminowana. Do Rzymu przybyły ze Szwajcarii, specjalnie na tą uroczystość, liczne pielgrzymki liczące razem około 8.000 osób z 5-cioma biskupami i Nuncjuszem apostolskim w Szwajcarii Mgr. Bernardini na czele. (C.I.C.)

Międzynarodowa pielgrzymka dziewcząt katol. do Fatimy

Lizbona. — W dniu 2 maja br. przybyła do Fatimy wielka pielgrzymka młodych dziewcząt ze wszystkich stron świata. Dla uczczenia NMP. Francuzki ofiarowały naręcza fiołków, Brazylijki ogromne bukiety białych goździków a Hiszpanki wiązanki pąsowych róż. (C.I.C.)

Potrzeby szkolnictwa w krajach europejskich zniszczonych wojną

We wszystkich krajach, które przez kilka lat znosiły okupację niemiecką i poznały okrucieństwa wojny, wśród zniszczonych gmachów znajdują się szkoły. Obliczono, że odbudowa lub naprawa gmachów szkolnych oraz zaopatrzenie ich w materiał, wymaga kapitałów aż do 100.000.000 dolarów. — Unesco, organizacja dla spraw kulturalnych przy Narodach Zjednoczonych gorliwie zajęła się zbieraniem pomocy na rzecz zniszczonego szkolnictwa, które o ile odniesie spodziewany sukces, pozwoli na zaspokojenie wielkiej części potrzeb. W Unesco współpracuje 53 organizacje międzynarodowe.

Oszacowano, że dla podjęcia normalnej pracy w szkołach europejskich, potrzeba natychmiast 160 milionów ołówków i 5.000 kg. kredy. Do pilniejszych potrzeb zalicza się dostawę: około 70 milionów zeszytów, 10 milionów obsadek, 40 milionów piór, 7 milionów gum do wycierania, miliona linealów, 40 milionów arkuszy papieru do rysunków, dwu milionów instrumentów geometrii elementarnej, 3 milionów ołówków kolorowych itd. Pomoc, której zbieraniem zajęła się Unesco, udzielona będzie przede wszystkim ubogim dzieciom m. in. w krajach takich jak Jugosławia, Polska, Iran, Ukraina, Białoruś, Czechosłowacja, Grecja, dalej Francja, Luksemburg, Holandia, Filipiny, Birma.

Donoszą, że w nie których okolicach Jugosławii, jeden ołówek przypada na grupę 50 dzieci...

Trudności nabycia materiałów szkolnych dla całych warstw społeczeństwa, zbiedzonego wojną oraz brak pomieszczeń i urządzeń szkolnych, ogromnie daje się odczuwać w Polsce. Pomoc Unesco dla kraju naszego będzie przeto prawdziwym dobrodziejstwem. Braki dają się tam we znaki na wszystkich stopniach szkolnictwa. Na uniwersytecie krakowskim np. studenci mają do dyspozycji w internacie tylko jedno łóżko na grupę pięciu i sypiają w łóżku jedynie jedną noc na cztery lub pięć.

Organizacje, które zajmą się zbieraniem funduszów i materiałów w krajach, które mniej ucierpiały na skutek wojny, przekażą rezultat zbiórki do Unesco, która z kolei skoordynuje program pomocy w ten sposób, aby umożliwić bezzwłoczne i skuteczne zastosowanie go.



Przepełnione i źle wyposażone lokale szkolne, oto obraz, jaki napotyka się w wielu krajach europejskich.

W każdej społeczności człowiek musi mieć zagwarantowane swoje prawa

Nowy Jork. — Komisja Obrony Praw Człowieka przy O.Z.N. ma się ponownie zebrać w lipcu w Genewie, gdzie rozpocznie formułowanie Karty Praw Człowieka dla przedstawienia we wrześniu Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych — łącznej uchwały.

Jak dotychczas, większość proponuje przyjęcie uchwały, która zatwierdzałaby 1) że prawa jednostki mają pierwszeństwo przed prawami jakiejkolwiek grupy, do której mogłaby przynależeć; 2) że myśl i sumienie są nienaruszalne; 3) że nacisk społeczny, wymuszający jej zgodę jest niedopuszczalny oraz 4) że grupa może się mylić tak samo, jak omylną jest jednostka.

Przeciwna teza brzmiała: „żyjemy jako jednostki we wspólnocie i społeczności i pracujemy dla wspólnoty i społeczności, które zaopatrują nas w środki egzystencji".

Wbrew powyższemu p. Roosevelt utrzymywała, że „w każdej społeczności jednostka musi mieć zagwarantowane prawa".

Delegat brytyjski Dukes starał się znaleźć złoty środek, oświadczając, że „nie można mówić o całkowitej wolności osobistej. Jeśli wolność lub całkowite odłączenie jednostki od społeczności byłyby możliwe — oznaczałoby to w rzeczywistości bardzo mizerne życie. Wszyscy musimy płacić cenę za korzyści, j ie wypływają z powołania państwa do zabezpieczenia naszych swobód". Pan Dukes nalegał jednak wraz z Amerykanami i Libańczykami, by „prawo zmiany formy rządu stanowiło jedno z najwyższych praw".

Odszkodowania wojenne dla Aliantów

BRUKSELA. — Międzyaliancki urząd odszkodowań wojennych podał do wiadomości, iż wkrótce nastąpi rozdział między Aliantów urządzeń z 25 fabryk niemieckich. Prócz tego okręty handlowe o pojemności 35.000 ton podzielone będą między Danię, Norwegię, Albanię i W. Brytanię.

Wielka Brytania zmniejszy jeszcze więcej przywóz żywności ze Stanów Zjednoczonych

Wartość wywozu angielskiego w kwietniu: 83 miliony funtów, przywozu 147 milionów

LONDYN. — Wyczerpanie w ciągu 10-iu miesięcy połowy kredytów dolarowych przyznanych przez Amerykę, stawia W. Brytanię w trudne położenie, zwłaszcza że wywóz brytyjski nie osiąga pożądanej wysokości, potrzebnej do zapłaty przywozu surowców i żywności z zagranicy. Wywóz w kwietniu przedstawiał 82 miliony 700 tys. funtów,, a przywóz wynosił 147 milionów 100 tys., głównie środki żywności, napoje i tytoń.

Koszt wyżywienia ludności stanowi wielką pozycję w wydatkach angielskich. Deficyt preliminowany przez Ministerstwo Wyżywienia za rok 1946 w sumie 232 milionów funtów szt., zwiększył się w wykonaniu do sumy 281 milionów f. szt. Na rok 1947 przewiduje się deficyt tego Ministerstwa w sumie 313 milionów f. szt., zwiększy się on więc o 80 milionów f. szt.

Do tej sumy dochodzą jeszcze dopłaty Ministerstwa Wyżywienia dla hurtowników oraz wypłacane przez Ministerstwo Rolnictwa subwencje dla producentów, łącznie więc dotacje skarbowe na cele wyżywienia ludności wynoszą około 400 milionów f. szt. Jest to cena, jaką państwo zapłaci, aby nie dopuścić do wzrostu kosztów utrzymania i inflacji.

Min. skarbu Dalton chce objąć kontrolę nad wydatkami ministerstwa wyżywienia.

„Economist" wyraża wątpliwość, czy te olbrzymie subwencje, wypłacane kosztem podatnika, stanowią istotną pomoc dla konsumenta.

Autor proponuje zredukować poważnie subwencje dla producentów, co stanowiłoby duży krok naprzód w kierunku ewentualnego zniesienia całego systemu zakupów ministerialnych, kontroli cen i racjonowania. Nie ma to oznaczać jeszcze powrotu do warunków przedwojennych wobec niedostatecznego odżywiania szerokich mas. Ministerstwo wyżywienia ograniczyłoby swą działalność do propagowania wartości odżywczych pewnych produktów oraz subwencjonowania szczególnie ważnych produktów spożywczych, w celu stabilizacji ich cen. Natomiast gwarancją stałej poprawy dobrobytu mas ludności i polepszenia wyżywienia byłoby zapewnienie pewnego minimum zarobków, twierdzi „Economist".

Zużycie bawełny w świecie wzrasta

Przewidują, że światowa konsumcja bawełny osiągnie w roku bieżącym 26 milionów bali (bal = 227 kg.) czyli 2 miliony mniej, niż w ubiegłym sezonie. Zapasy światowe tym samym będą niższe, niż przeciętna zapasów z lat 1935—1939. Zbiór bawełny amerykańskiej w r. 1946 był najniższy od r. 1896, wyniósł bowiem 8.640.000 bali.

Wielka Brytania stara się o przywóz węgla

Londyn. — Wielka Brytania, będąca tradycyjnie krajem eksportującym węgiel, zwróciła się do europejskiego komitetu węglowego, domagając się przyznania jej węgla z ilości, które będą do dyspozycji gdy potrzeby innych krajów zawsze skazanych na przywóz węgla, będą zaspokojone. Komisja rozdziału węgla odbyła zebranie, ale nie powzięła postanowienia w sprawie żądania brytyjskiego.

Już przeszło 900 lat temu istniało dążenie do unii polsko - czeskiej

Wydana ostatnio przez Instytut Śląski książka prof. Lehr-Spławińskiego daje syntetyczny obraz stosunków polsko - czeskich na przestrzeni całej historii obu narodów. Bardzo żywe były stosunki polsko-czeskie w dziedzinie politycznej w pierwszych wiekach czeskiej i naszej historii. Gdy w początkach wieku XI rozbił się plan Bolesława Chrobrego stworzenia antyniemieckiej polsko-czeskiej unii państwowej, drogi Czech i Polski rozeszły się całkowicie. Czesi popadli w zależność polityczną od cesarstwa, Polska natomiast walczyła z nim uparcie, broniąc swej niezależności i całości terytorialnej.

Znaczne ożywienie politycznych stosunków polsko-czeskich przynosi wiek XIX, wiek narodowego odrodzenia czeskiego. Ale i wtedy stosunki układały się raczej niezbyt przyjaźnie. Polacy głównego wroga swej niepodległości widzieli w carskiej Rosji, przeciw której raz za razem zbrojnie powstawali. Czesi natomiast w Rosji, w największym państwie słowiańskim widzieli czynnik, powołany do skupienia wokół siebie wszystkich Słowian dla walki z Niemcami. Odmiennie również układał się stosunek obu narodów do monarchii Austro-Węgierskiej. Dopiero zwrot w polskim myśleniu politycznym, wyrażający się w zrozumieniu, że Niemcy są głównym wrogiem polskiego narodu, a z drugiej strony pewne ochłodzenie sympatii demokratycznych Czechów wobec carskiej, absolutystycznej Rosji wytwarzają pewne punkty styczne między obu narodami. Wtedy jednak w sposób niekorzystny nad stosunkami polsko-czeskimi zaciążyła drażliwa sprawa Śląska Cieszyńskiego. Po odzyskaniu przez Polaków i Czechów niepodległości spór zaostrzył się jeszcze bardziej, co znalazło wyraz w zbrojnym ataku czeskim na Śląsk Cieszyński w r. 1919 i w stanowisku antyczeskim Polski w r. 1938.

W przeciwieństwie do stosunków politycznych pomyślnie układały się stosunki polsko-czeskie w dziedzinie kulturalnej. Początkowo przez szereg wieków Polacy czerpali wiele od Czechów, którzy pośredniczyli w przekazywaniu Polsce wartości kultury zachodniej oraz przekazywali swoje własne. Wpływy czeskie ujawniły się w Polsce bardzo wyraźnie — jak to na szeregu przykładów wykazują autorzy — w dziedzinie języka, szeregu urządzeń ustrojowych, przepisów prawnych, stosunków gospodarczych i społecznych.

Sytuacja ta uległa zupełnemu odwróceniu z końcem wieku XVIII i w ciągu wieku XIX. Wtedy Czesi — w okresie swego odrodzenia narodowego — czerpią z polskiego dorobku kuturalnego. Wszyscy najwybitniejsi działacze narodowi czescy w polskiej nauce i polskiej poezji znajdują najważniejsze impulsy dla swej działalności.

Autor położył w swej książce szczególny nacisk na zagadnienia kulturalne, a więc na te, w których najsilniej uwidoczniły się związki między obu narodami. Podkreślił z całym obiektywizmem, co Polska zawdzięcza Czechom i odwrotnie. Na końcu swych rozważań wyraził nadzieję, że obecna sytuacja polityczna, gdy tak dla Czech jak i Polski jednym z podstawowych zagadnień jest sprawa niemiecka, stworzy wreszcie warunki dla trwałej polsko-czeskiej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej w Gnieźnie

Gniezno. — W czasie „Dni Gniezna" bawiła w grodzie Lecha delegacja czechosłowacka.

W sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Im. delegacji czechosłowackiej przemawiał, serdecznie witany opat Jarohnek oraz radca dr. Smeterz. Goście czescy podkreślali olbrzymie znaczenie, jakie dla przyszłości obydwu państw ma pogłębienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Gości czechosłowackich powitał poseł Praga, który stwierdził, że obóz polskiego postępu stał zawsze na gruncie jak najbliższego współdziałania polsko-czechosłowackiego, zwalczając zdecydowanie politykę Becka.

Bez bezpiecznej od agresji niemieckiej Czechosłowacji nie ma bezpiecznej Polski, bez bezpiecznej Polski nie ma bezpiecznej Czechosłowacji — zakończył mówca.

Czeska tłumaczka polskich dzieł

W Krakowie bawiła czeska tłumaczka dzieł literatury polskiej, Helena Teigova. W jej przekładzie ukazały się w języku czeskim Kuncewiczowej „Cudzoziemka", Gojawiczyńskiej „Dziewczęta z Nowolipek", Andrzejewskiego „Noc", Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau". W przygotowaniu znajdują się przekłady książki Leona Kruczkowskiego oraz Gojawiczyńskiej „Krata" i „Rajska jabłoń".

Pociąg przyszłości

z lokomotywą o napędzie odrzutowym

Waszyngton. — W najbliższych 5 latach przewidują amerykańscy konstruktorzy, iż będzie można uruchomić pociąg z lokomotywą o napędzie odrzutowym, który będzie przebiegał kontynent amerykański w przeciągu 32 godzin.

Projekt wybudowania takiego pociągu opracowuje dyrektor linii kolejowej Chesapeak-Ohio. Będzie to pociąg o liniach opływowych i zaopatrzony w przyrządy bezpieczeństwa. Wszelkie znaki sygnalizacyjne będą wykonywane przy pomocy radia i radaru. Jeden z takich pociągów ma być dziełem wynalazcy hiszpańskiego. Wagony będą zbudowane z aluminium. Każdy wagon będzie ważyć nie więcej, jak 4 tony. Jak wiadomo, dzisiejszy normalny wagon waży ok. 50 ton. Środek ciężkości w nowych wagonach będzie tak przewidziany, iż wagony będą mogły wykonywać najtrudniejsze wiraże. Przewiduje się, iż szybkość pociągów amerykańskich o napędzie odrzutowym sięgać będzie do 140 km. na godzinę. Plany dotyczące lokomotyw są dopiero w stanie projektów.

Członek Organizacji Narodów Zjednoczonych Brazylia

Stany Zjednoczone Brazylii, najrozleglejszego kraju Ameryki Południowej, zajmują obszar około 8.200.000 km.², zamieszkały przez 45.300.000 mieszkańców. Brazylia graniczy na północy z Wenezuelą i Gujaną holenderską, angielską i francuską, na wschodzie z Atlantykiem, na południu z Urugwajem, Argentyną i Paragwajem a na zachodzie z Bolivią, Peru i Kolumbią. Stolicą jest Rio-de-Janeiro. Brazylia jest członkiem ogólnego Zgromadzenia i Rady bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. W siedzibie O. Z.N. reprezentuje ją Oswaldo Aranha, którego w kwietniu wybrano przewodniczącym specjalnej sesji Zgromadzenia. Sztandar narodowy jest zielony z globusem o barwie żółtej na środku.





Samobójstwo szpiega niemieckiego

Dublin. — W lokalu policji dla cudzoziemców odebrał sobie życie przez zażycie trucizny, dr. Hermann Görtz, były szpieg niemiecki w Irlandii, który miał zostać wydany Aliantom. Görtz swego czasu zrzucony został w Irlandii spadochronem.

Szwajcaria się zbroi

Bern. — Oficjalnie opublikowano tu, że lotnictwo szwajcarskie na stopie pokojowej posiadać będzie 500 samolotów najnowszego typu. Zamówiono w Anglii 75 samolotów typu „de Havilland Vampire" za sumę 3 mil. 58.275 funtów. Samoloty te są najnowszego typu i szybkość ich dochodzi do 900 km. na godzinę.

Przemysł amerykański dąży do potanienia produkcji

Waszyngton. — Jak donosi przegląd „Modern Industry", który zbadał conajmniej 300 różnych przedsiębiorstw przemysłowych amerykańskich, 75% z pośród nich przygotowuje zmianę metod produkcji; 59% z pośród badanych przedsiębiorstw sądzi, iż w najbliższej przyszłości nowa produkcja według nowych, bardziej udoskonalonych metod będzie oddawała swoje wyroby po cenach daleko niższych, aniżeli to jest obecnie. Fabryki te dążą do uwzględnienia potrzeb klientów i obniżenia cen pomimo podrożenia niektórych surowców.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W Paryżu obraduje Organizacja Rolników francuskich, która bada między innymi zwiększenie możliwości zastosowania do przedsiębiorstw rolniczych napędu elektrycznego.

PARYŻ. — Francuski minister Byłych Kombatantów podał do wiadomości, iż całkowita liczba ofiar w czasie ostatniej wojny 1939—1945 wynosi 620 tysięcy, przy czym rozstrzelanych przez Niemców było 30 tysięcy.

PARYŻ. — Zamierzony strajk na 24 maja br. przez trenerów koni wyścigowych został przełożony na czas późniejszy w wyniku odpowiedniego układu zawartego w ministerstwie Finansów przez właścicieli stajni wyścigowych i Związku Zawodowego dżokejów.

Rząd brytyjski

za podziałem Indyj na Pakistan i Hindustan

jeżeli przywódcy hindusscy nie dojdą do porozumienia

Londyn. — Po ostatnich naradach Gabinetu brytyjskiego, oraz konferencjach z wice-królem Indyj, Mountbattenem, Wielka Brytania zadecydowała przyjąć plan wice - króla w sprawie wycofania armii brytyjskiej z Indyj.

Plan ten będzie przedłożony w dniu 2 czerwca br. głównym przywódcom indyjskim w czasie konferencji w Nowych Delhi.

W kołach politycznych Londynu panuje powszechne przekonanie, iż los Indyj został przesądzony w tym duchu, iż Indie podzielone zostaną na dwa wielkie państwa, Pakistan i Hindustan. W każdym razie rząd brytyjski zgadza się na ten podział, o ile przywódcy hinduscy nie zdołają dojść do porozumienia.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

256) (Ciąg dalszy)

Przez dolinę Maraszu, tak różną od przebytej grozy, że ludzie, patrząc wokół, nie są pewni, czyli nie śnią, wojsko zmierza ku Antiochii. Oczekiwany z dawna gród wyłania się przed ich oczyma niespodziewanie, odległy zaledwie o godzinę drogi, gdyż pobliskie wzgórza zasłaniały dotychczas miasto Apostoła. Stanąwszy w miejscu, Latyńcy patrzą w milczeniu. Niektórzy klękają w pyle ziemi, żegnają się krzyżem, w głos dziękują Bogu. Zda się, że już widzą Ziemię Świętą, że są u jej wrót — Antiochia... Pierwsze napotkane miasto, które znają, o którym wiedzą z Ewangelii....

Jest dzień świętej Ireny, męczenniczki, dwudziestego października, czwartej ferii, dwunastego dnia przed kalendami listopadowymi, roku Pańskiego 1097. Trzecia jesień. Trzeci rok.

. . . .

W Antiochii emir Dżagi Sjan zamknął się z trzydziestu tysiącami wyborowego wojska, zebrał zapasy żywności i czeka.

Murów Antiochii broni trzysta sześćdziesiąt wież. Mury są gładkie, potężne, olbrzymie jak skały. Z południowej strony, od bramy św. Pawła do bramy św. Jerzego, na przestrzeni dwóch mil nie ma w nich przerwy, przejścia ani wrót. Naga, ślepa ściana wspina się na skały, sterczy na zboczach góry Pierius, góry Silpius i stromego szczytu Kassius, ochraniających z trzech stron miasto. Tylko orzeł mógłby tędy przelecieć do grodu. Nikt do murów nie zdoła przystawić drabiny, ani podtoczyć oblężniczej wieży.

Wspinające się na skały mury, dla których wzniesienia Wielki Seleukos poświęcił życie miliona niewolników, obejmują cztery strome wzgórza obwarowane jak baszty. Na najwyższej, najniedostępniejszej iglicy wznosi się cytadela, kasztel obronny, którego załoga panuje z wyżyny nad całym miastem. Tam przebywa każdorazowy władca grodu, z niezdobytej strażnicy, górującej nad całą doliną Orontu, trzymając w należnych ryzach bogate mieszczaństwo i zawsze skłonną do buntów hołotę grodzką.

Od północnej strony chroni mury płynąca sierpem rzeka Orontes. Od Bramy Morskiej mury grodu zdają się wyrastać wprost z wody. Dalej, gdzie między murami a rzeką pozostaje wolne miejsce, rozsiadły się letnie siedziby antiocheńskich bogaczy. Przecudne pałace, rozkoszne ogrody. Przepych kwiatów schodzi tarasami aż do rzeki. Barwne płatki sypią się rojem na wodę. Róże, róże, wszakże tu ojczyzna róż.., Wieczorem w ruchliwych falach odbijają się niezliczone światła, przypominając noce bizantyjskie. Z domów ukrytych w gąszczu kwitnących krzewów dochodzą dźwięki muzyki i śpiew. Na każdym z pałaców wiszą krzyże, starannie dotychczas przed mahometanami ukrywane, złociste ikony z wyobrażeniem Chrystusa Pantokratora, Przeczystej Theotokos, św. Teodora Stratilatosa, albo św. Jerzego — by Latyńcy poznali z dala bez ochydy, że tu mieszkają swoi, chrześcijanie.

Zazwyczaj razem z pierwszym deszczem, zwiastunem pory zimowej, mieszkańcy pięknych ogrodów opuszczają swe pałace, przenosząc się do dworów posiadanych w grodzie. Dziś przeciwnie. Podrażnieni nadejściem Latyńców muzułmanie odnoszą się wrogo do Ormian i Syryjczyków, podejrzywając ich o sprzyjanie najeźdźcy. Więc kto może, ucieka z miast na przedmieścia w obawie gorszych prześladowań i na zbliżające się wojska spozierają z letnich pałaców nie tylko nieruchome lica świętych. Przez zakratowane okna gynceów zerkają wielkie podczernione oczy, śmieją się barwione usta. Ojcowie, matki modlą się w zawartych na głucho komnatach, płaczą i drżą z lęku przed tym, co wojna przyniesie, lecz młódki o to nie dbają. Jedynie starzy boją się odmiany. Dla młodego wszystko dobre i ciekawe. Przy tym kobiety antiocheńskie wierzą, że cokolwiek by się działo na świecie, mężczyzna jest mężczyzną, kobieta — kobietą, i nie masz okoliczności, w których by nie mogli razem kilku chwil przyjemnych zażyć...

Na Oroncie znajduje się most wielki kamienny, zwany spiżowym, Pons Ferreus, a przez pogan Gessr-il-Hadir. Budowali go Rzymianie. U wejścia stróżują dwie potężne wieże, które basileusowie dla większej mocy kazali obić spiżowymi blachami, skąd pochodzi nazwa mostu. Naprzeciw, zawarta na głucho, wznosi się Brama Mostowa. Na lewo od niej Bramy: Morska i św. Jerzego. Na prawo Bramy: Psia i św. Pawła Apostoła. Więcej bram nie ma, mimo ogromu grodu, uważanego za trzeci na świecie co do wielkości. Pierwszy Rzym, druga Aleksandria, trzecia Antochia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

25.000 uchodźców żydowskich we Włoszech potrzebuje pomocy

RZYM. — Jakub Trobe, włoski dyrektor rozdziału artykułów żywnościowych UNRRA oświadczył na konferencji prasowej w dniu 22 maja br., iż 25 tysiącom uchodźców żydowskich zagraża kryzys żywnościowy z chwilą, gdy UNRRA zakończy swoje prace w dniu 30 czerwca br.

J. Trobe stwierdził, iż „jeśli nie znajdzie się jakiegoś innego rozwiązania, to sytuacja może być bardzo trudna z tego powodu, iż oddziały alianckie we Włoszech nie dostarczą żadnej pomocy, jak to mogą czynić w Niemczech lub w Austrii, gdzie są większe pod tym względem możliwości, gdyż są znacznie większe siły okupacyjne.

Jak zaznaczył dyr. Trobe, Międzynarodowa Organizacja dla Uchodźców musi więc natychmiast podjąć pracę i przejąć na swoje utrzymanie znaczną liczbę uchodźców cudzoziemców we Włoszech lub rozpocząć rozmowy z rządem włoskim, któryby mógł zapewnić pewien poziom życia i opieki dla 25 tysięcy uchodźców.

Amerykański Komitet Pomocy dla żydów, pracujący w 17-tu krajach, prowadzi obecnie kampanię w Stanach Zjednoczonych za zbiórką 170 milionów dolarów na pomoc dla żydów-uchodźców.

Statek z 1.500 żydami zatrzymany koło wybrzeży Palestyny

JEROZOLIMA. — W dniu 24 maja br. w nocy brytyjskie jednostki floty wojennej zatrzymały przy wybrzeżach południowej Palestyny okręt z nielegalną imigracją żydowską. Okręt został przyprowadzony do portu w Haifie.

Na okręcie, o wyporności 1.400 ton, noszącym nazwę hebrajską „Mordie Haghettaoth" znajdowało się 1.500 żydów; władze brytyjskie przewiozą żydów do obozów na Cyprze.

MAJ 28 Środa

Dziś: Augustyna
Jutro: Marii Magdaleny
Pojutrze: Feliksa

Echa Dnia

Często słyszy się, iż „nikt nie jest zadowolony ze swego zawodu". Narzekania ludzi mnożą się nie tylko wśród pracowników umysłowych, ale także wśród robotników niemal wszystkich zawodów. Każdy widać przechodził już różne „zawody" nie tylko w pracy, ale w miłości, w handlu, lub w swoim własnym gospodarstwie domowym. Każdy pragnąłby jakiejś zmiany na lepsze, więc myśli, że dałaby mu je zmiana zawodu.

Nowe czasy zresztą pogłębiają także w ludziach pracy nowe upodobania. Wielkie zaś osiągnięcia techniczne XX. wieku zaczynają również przenikać w masy. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pani domu np. może bez wielkiego wysiłku przygotować obiad swemu małżonkowi w kilka minut, otwierając kilka puszek, w których znajduje się wszystko przygotowane i przyprawione na obiad, na kolację i na śniadanie.

Raz poraz ludziska trują się takimi konserwami—no ale to są koszty, które płacimy za ten nowy postęp. W każdym razie mieszkaniec miasta nie musi martwić się o mięso, bo je znajduje w konserwie, nie musi zabiegać o owoce, bo mu zapewnia je nowoczesna firma w formie kompotów, konfitur i owoców suszonych, co jest wygodne, choć surowe owoce są najzdrowsze i najwięcej potrzebne. Podobno wkrótce doczekamy się sztucznego mleka.

Jerzy Duhamel, znany pisarz francuski w swojej kronice w „Le Figaro" wykazuje zresztą, iż chłopi francuscy zaczynają ostatnio wyzbywać się krów mlecznych, ponieważ coraz trudniej znajdują pastuchów i mleczarzy, którzy wolą przenosić się do miast, niż czuwać w niedziele i święta nad krowami wokół których trzeba chodzić, jak wokół chorych obłożnie. „Wychodnego" niema, praca w oborze ciężka. Wszyscy więc chcieliby korzystać ze zdobyczy socjalnych kosztem niedokarmionej „krówki", tak dzisiaj upragnionej przez wiele milionów dzieci na całym świecie.

W tym stanie rzeczy uczeni będą zmuszeni do dotychczasowych zdobyczy chemicznych dołączyć jeszcze nowy wynalazek mleka sztucznego.

Być może, że dożyjemy czasów, gdy wszyscy ludzie będą się karmić jedynie „proszkami" syntetycznymi, witaminami i pokarmami, dla spożycia których uzębienie mięsożernych obywateli naszej planety będzie zbędne.

A może wogóle wszystko stanie się zbędne, skoro wielcy tego świata poczną się „bawić" bombami atomowymi!

Delegacja Federacji Służby Publicznej u ministrów

PARYŻ. — Delegacja krajowej Federacji Służby Publicznej przyjęta została przez min. spraw wewn. Depreux i min. finansów, Schumana. Delegacja przedstawiła żądania personelu zarządów gminnych, szpitali oraz „Assistance Publique".

Organizacje zawodowe a rządowe decyzje zarobkowe

PARYŻ. — Sekretarz generalny C. G. T., Benoit Frachon oświadczył, że przeciwny jest odroczeniu do 1. grudnia rewizji zarobków. Sekretarz C.F.T.C., Tessier, w dalszym ciągu obstaje przy żądaniu podwyższenia dodatków rodzinnych.

Francusko - jugosłowiański układ handlowy

PARYŻ. — Podpisany został układ handlowy francusko-jugosłowiański. W myśl układu, Francja wywozić będzie turbiny do siłowni, maszyny do robót publicznych, motory samolotowe i samochodowe, fosfaty i produkty kolonialne. Jugosławia zobowiązała się do dostawy cementu, tytoniu, kukurydzy, minerałów i pirytu.

Gen. Juin wyjechał do Maroka

PARYŻ. — Gen. Juin, rezydent generalny Maroka, wyjechał w sobotę do Casablanca, celem objęcia stanowiska. Generał odbywa podróż morską z Toulonu na krążowniku „La Gloire" (sława). Oficjalne przyjęcie Generała nastąpiło we wtorek.

Przybycie nowego rezydenta zbiega się z wielkimi manewrami wojsk francuskich, które rozpoczęły się w północnym Maroku pod dowództwem gen. Grangera w obecności paszy z Fezu i licznych osobistości marokańskich.

Ponad 400 wozów pancernych z Fezu i okolicy oraz eskadry myśliwców i bombowców z Meknes biorą udział w operacjach.

Konferencja angielsko - francusko - belgijska powzięła postanowienie w sprawie podwyższenia poziomu życia w Afryce

Paryż. — Zakończyły się tutaj rozmowy między rzeczoznawcami kolonijnymi angielskimi, francuskimi i belgijskimi, rozpoczęte 20 maja w siedzibie francuskiego min. spraw zagr. przy Quai d'Orsay. Obrady dotyczyły spraw żywnościowych, zdrowotnych i rolniczych, w których trzy kraje na terenie Afryki mogłyby współdziałać ze sobą celem podniesienia poziomu życia krajowcom.

Przewidziane są dalsze konferencje, które odbywać się będą w Afryce do roku 1950, poświęcone urzeczywistnieniu zakreślonej już współpracy.

Wieści z Polski

Zniszczenia na wsi polskiej

Warszawa. — Minister Odbudowy Dąb-Kocioł stwierdził, że pochód kulturalno-cywilizacyjny wsi jest opóźniony najmniej o 50 lat. To też minister postanowił zacofanie to jak najszybciej odrobić, przedstawiając z miejsca politykę swego resortu o 180 stopni. Za najważniejsze aktualne zagadnienia rolnicze min. J. Dąb-Kocioł uważa: 1. rejonizację i branżowość małych gospodarstw; 2. zagospodarowanie działek z nadziału reformy rolnej; 3. nadanie tytułów własności i zaprowadzenie hipoteki nadzielonych; 4. melioracje.

Z informacji p. J. Pająka wynika, że zima spowodowała straty w rzepaku do 41 proc., w życie — 18 proc., w pszenicy — 25 proc., w kartoflach — 35 proc., w innych okopowych 25 proc. Spustoszenia poczyniła też powódź. Przez zahamowanie transportu ostrą zimą i powodzią opóźniły się przygotowania do wiosennych siewów i uprawy. Nie można było też dostarczyć planowanych ilości zbóż siewnych i nasion. Ogółem w tym roku pod uprawą zbóż chlebowych znajdzie się około 4,2 miliony ha, zamiast 3 miliony ha w 1946 r. Nie należy się też spodziewać — zdaniem p. I. Pająka — wielkich plonów i przewidywana produkcja rolna jeszcze w tym roku nie pokryje wewnętrznego zapotrzebowania. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby zlikwidować odłogi i już od następnego roku wyżywić się z własnych zbiorów.

Polska posiada 14 połączeń radiotelegraficznych

W chwili obecnej Polska posiada 14 połączeń radio-telegraficznych z państwami europejskimi (ZSRR, Anglia, Austria, Bułgaria, Dania, Finlandia, Francja, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i Włochy) oraz dwa połączenia z państwami pozaeuropejskimi (USA i Syria).

Polskie stacje radio-telegraficzne posiadają anteny kierunkowe i urządzenia automatyczne, pozwalające na 5-krotnie szybsze nadawanie depesz niż przed wojną.

44 zbrodniarzy wojennych przywieziono do Szczecina

Na pokładzie statku „Isar" przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się zastępca Hessa, samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans, który dwukrotnie uciekał z obozu w strefie angielskiej. Poza tym w transporcie znajduje się Eden von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

Podróż ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego

Białystok. — Ks. arcybiskup wileński Jałbrzykowski, rezydujący obecnie stale w Białymstoku, odbył w maju podróż po terenach nadodrzańskich, by przyjrzeć się życiu swych diecezjan, osiadłych obecnie na tych terenach. Ks. arcybiskup Jałbrzykowski był w Słupsku, Gorzowie i kilku innych miejscowościach.

66.000 nielegalnych kart żywnościowych

Łódź. — Wedle oficjalnych danych ogłoszonych przez Ministerstwo Aprowizacji na terenie Łodzi korzysta ostatnio nieprawnie z kartek żywnościowych ponad 66.000 osób. Akcja kontroli wydawnictwa kartek żywnościowych trwa w dalszym ciągu i komisja, która przeprowadza z ramienia Min. Aprowizacji kontrolę, jest zdania, że liczba wydawanych nieprawnie kart żywnościowych znacznie wzrosła. Odkrycie tego rodzaju wywołało na terenie Łodzi wielką sensację.

Wyrok śmierci na SS-mana

Łódź. — Wyrokiem Sądu Okr. w Łodzi skazany został na karę śmierci Otto Ronthaler, członek SS. W czasie okupacji działał on na szkodę osób prześladowanych przez gestapo i brał udział w aresztowaniu Michała Książka, straconego następnie w obozie na Radogoszczy. — Równocześnie skazany został na 15 lat więzienia Sturm Reinhold, członek SA i SS, który będąc majstrem łódzkiej fabryki nici, prześladował osoby narodowości polskiej, pracujące w tej fabryce.

Przed procesem Förstera w Toruniu

Toruń. — Władze w Toruniu przygotowują się do wielkiego procesu Förstera. Ostatnio przystąpiono do zbadania masowych grobów w Karolewie (pow. Sępolno na Pomorzu). Podczas ekshumacji znaleziono w masowych grobach 686 zwłok z rozbitymi czaszkami. Obok znajdowały się żelazne bicze, oblepione jeszcze resztkami włosów. Jedno ze znalezionych narzędzi zbrodni, bicz z kolcami, za pomocą którego rozbijano głowy, nosi seryjny numer 202.

W grobach znalezione czaszki dzieci są również pogruchotane. Jeszcze obecnie można stwierdzić, iż bandyci odrąbywali dzieciom głowy.

Mieszkańcy Karolewa, którym udało się ujść z rąk oprawców składają wstrząsające zeznania. W ciągu trzech miesięcy w miasteczku tym wymordowano 10 tys. Polaków Dotychczas wydobyto 951 zwłok. Dalsze prace ekshumacyjne wymagają przekopania kilkudziesięciu hektarów lasów i zagajników. Podczas budowania mauzoleum pomordowanych dzieci natrafiono przy zakładaniu fundamentów na wspólny grób pomordowanych.

Sprawa wymordowania mieszkańców Karolewa zostanie wyświetlona w czasie procesu Förstera. Chodzi o to, kto wydał rozkaz założenia obozu śmierci i wymordowania 10 tys. osób, oraz skąd gestapowcy otrzymali narzędzia tortur.

Schwytanie świętokradców z Częstochowy

Częstochowa. — Po kilkudniowym pościgu milicji śledczej za sprawcami kradzieży cennych złotych wot z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, udało się schwytać świetokradców w Warszawie. Kradzież i świętokradztwo popełnione przed słynnym obrazem Matki Boskiej wywołało ogromne poruszenie wśród wiernych. Okazało się, iż złodzieje ukryli się w kaplicy i po zamknięciu drzwi świątyni obrabowali ołtarz. Rano zmieszali się z tłumem wiernych i opuścili Częstochowę, udając się do Warszawy.

Wyrok śmierci na strażnika obozu w Płaszowie

Kraków. — W Sądzie Okręgowym Karnym Wydział VII zakończyła się rozprawa przeciwko Józefowi Sowińskiemu. Jak to już swego czasu donosiliśmy był on strażnikiem obozu w Płaszowie i powiadomił Amona Goetha o zamiarze ucieczki kierownika obozu żydowskiego Hilowicza. Amon Goeth kazał wówczas Hilowicza, jego żonę i 5 osób z rodziny Hilowicza rozstrzelać. Wyrokiem Sądu Sowiński skazany został na karę śmierci, utratę praw i konfiskatę mienia.

Za napad na księdza

Kraków. — Przed Sądem Okręgowym Karnym odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Zdzisławowi Bielowi, lat 21 oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego na księdza Aleksandra Obrubańskiego. Oskarżony grożąc rewolwerem pobił swoją ofiarę i zabrał jej 47.000 złotych oraz zegarek. Wyrokiem Sądu Biel skazany został na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

W r. 1914 dostał się do niewoli a wrócił teraz

Żona wyszła dwa razy za mąż

Toruń. — Niezwykły wypadek wydarzył się w tych dniach w Toruniu. Oto wzięty do niewoli w czasie pierwszej wojny światowej w roku 1914 pierwszy mąż p. Nowakowskiej, zam. przy ul. Staszyca 4a, uznany dawno za zmarłego, powrócił do domu rodzinnego.

Wobec faktu, że został on uznany za zmarłego, domniemana wdowa wyszła ponownie za mąż. Z nowego małżeństwa urodziło się kilkoro dzieci. Kiedy po kilku latach drugi mąż Nowakowskiej zmarł, po raz drugi „owdowiała" Nowakowska znów wyszła za mąż. Także i z tego małżeństwa wywiodło się potomstwo.

10 lat więzienia za „gorliwość"

Sąd Okręgowy Karny, Wydział VII. rozpatrywał sprawę Wiktora Ciapalskiego, który w czasie okupacji zgłosił przynależność do narodu niemieckiego a następnie z wielką gorliwością wywoził maszyny z fabryki „Kabel" do Niemiec i groźbami zmuszał żydów do robót.

Sąd skazał Ciapalskiego na 10 lat więzienia. Rozprawie przewodniczył s. S.O. Maciołowski, oskarżał prokurator St. Szewczyk.

Jedna z największych bibliotek w Polsce

Toruń. — Nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Biblioteka posiada 400 tys. tomów, wśród których znajdują się białe kruki, a m. in. pierwsze i drugie wydanie dzieła Kopernika. Na całokształt zbiorów złożyły się książki z Koszalina, Słupska, Sławna, Olsztyna, zbiory prywatne oraz cenne dzieła poniemieckie.

Wielkie uroczystości harcerskie w Poznaniu

Poznań. — W Poznaniu na Malcie odbyły się wielkie uroczystości harcerskie z racji dnia Patrona Harcerzy św. Jerzego oraz z okazji rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych 35-lecia Harcerstwa Wielkopolskiego. Uroczystości, organizowane w sali ogólnopolskiej, obchodzone były pod hasłem braterstwa młodzieżowego z udziałem delegacji organizacyj młodzieżowych.

10 lat więzienia za okradanie listów z Ameryki

Poznań. — Sąd doraźny w Poznaniu skazał 37-letniego urzędnika pocztowego Stanisława Pokrakę za okradanie listów amerykańskich na 10 lat więzienia, pozbawiając go równocześnie praw publicznych i obywatelskich. Skradzione dolary sprzedawał on swoim znajomym, którzy obecnie oczekują sprawy sądowej za nielegalny handel dewizami.

Świętokradztwo w kościele św. Jerzego.

Wałbrzych. — Nieznani sprawcy włamali się do kościoła św. Jerzego w Dzierżonowie koło Wałbrzycha i skradli złocony kielich i wszystkie sukienne nakrycia ołtarzy. Świętokradzcy wysypali hostię na podłogę kościelną. Władze M. O. wszczęły poszukiwania za sprawcami kradzieży. Istnieje przypuszczenie, iż działa tu zorganizowana szajka, która kolejno ograbia kościoły.

Warszawa. — Delegacja pisarzy czechosłowackich, po kilkudniowym pobycie w Krakowie, przybyła do Warszawy.

Warszawa. — Naczelna rada odbudowy miasta stoł. Warszawy preliminuje w bież. roku 350.000.000 zł. na budowę mostu Kierbedzia.

Warszawa. — Dnia 25. bm. wyjechała do Polski grupa profesorów włoskich, reprezentujących uniwersytety włoskie.

Katowice. — Do Dziedzic przybył pociąg z repatriantami polskimi z Włoch, Bliskiego Wschodu i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Ciechocinek - Cieplice znane zdrojowisko w dolinie Kujaw

Ciechocinek-Cieplice, zdrojowisko znane ze swych właściwości leczniczych od dwunastu nieomal lat, położone jest w malowniczej dolinie Kujaw, w odległości 20 km. od Torunia. Otoczone lasami iglastymi, posiada łagodny klimat i umiarkowane opady atmosferyczne.

Wartości lecznicze Ciechocinka potęgują słynne tężnie, wytwarzające specyficzną jonizację powietrza. Obfitość solanki umożliwiła wybudowanie tuż u źródła dwóch basenów Cieplic — krytego i otwartego. Pozwoliła też na dostarczenie solanki wszystkim łazienkom i urządzenie pływalni termosolankowej. Olbrzymi basen z plażą o przestrzeni 20 tysięcy metrów kwadratowych, otoczony dużym, nowoczesnym parkiem zdrowia, położony między trzema tężniami — posiada cenne właściwości lecznicze, mające zastosowanie przy neurastenii, wyczerpaniu nerwowym i fizycznym, krzywicy, skrofulozie i innych chorobach.

Drugim ważnym czynnikiem leczniczym w Ciechocinku są kąpiele borowinowe, znane od r. 1900. Borowina, stosowana jest w postaci kąpieli całkowitych, częściowych oraz okładów suchych. Poza czynnikiem termicznym, dużą rolę odgrywają jej właściwości biologiczne, zwłaszcza przy leczeniu chorób kobiecych.

Poza zasadniczymi czynnikami leczniczymi, t. j. solanką i borowiną, Ciechocinek dysponuje całym arsenałem innych zabiegów leczniczych, z pośród których należy wymienić kąpiele kwasowęglowe, tlenowe i elektryczne, stosowane w połączeniu z solanką przy chorobach serca i zaburzeniach układu nerwowego. Ciechocinek posiada nowoczesne inhalatorium, źródło „Krystynka" daje wodę hypotoniczną, zalecaną przy cierpieniach przewodu pokarmowego, wątroby, złej przemianie materii i innych.

W Ciechocinku można leczyć następujące choroby: artretyzm, reumatyzm, złą przemianę materii, choroby kobiece, zapalenie stawów różnego pochodzenia, schorzenia układu nerwowego, zarówno centralnego jak obwodowego i wegetatywnego, zaburzenia w wydzielaniu wewnętrznym, schorzenia dróg oddechowych, górnych i dolnych u dzieci i dorosłych, skazę wysiękową i limfatyczną oraz niedokrwistość.

Przeciwskazane są dla kuracji w Ciechocinku: gruźlica płuc, ciężkie wady serca i choroby zakaźne.

Humor warszawski

Humor w Sejmie R. P.

Warszawa. — Pos. Jędrychowski (PPR), polemizując z pos. Nadobniakiem, twierdził, że pragnie on utrzymać przywilej klas posiadających przez niedopuszczenie do zawodu sędziów i prokuratorów spośród zdolnych jednostek mas ludowych.

Na to pos. Kiernik zapytuje:

— Czy są jeszcze klasy posiadające? Przecież zostały zlikwidowane.

* * *

Tenże sam pos. Jędrychowski, jako przewodniczący komisji, sprzeciwił się poddaniu pod głosowanie wniosku pos. Drobnera o wyłączeniu osób cywilnych spod juryadykcji sądów wojskowych.

Uzasadniając sprzeciw, mówi:

— Trzeba mieć zdrowy rozsądek...

Na to pos. Drobner oburzony:

— Wypraszam sobie takie gadanie.

Pos. Jędrychowski, chcąc dokończyć zdanie, jeszcze raz powtarza:

— Trzeba mieć zdrowy rozsądek.

Wówczas wywołuje to reakcję nie tylko u pos. Drobnera, ale i u pos. Hluszyńskiej, a następnie i innych.

Zdrowy rozsądek zwyciężył.

Pos. Jodłowski (SD), mówiąc o włączeniu spraw o przestępstwa polityczne do sądów powszechnych, przypomina, że już na kongresie Stronnictwa Demokratycznego zapadły uchwały w tej materii. Mówiąc dalej o wnioskach z tej samej dziedziny, przedstawionych przez PSL, nazywa je „demagogicznymi".

Pos. Kiernik z uśmiechem: „To znaczy, że byliście pierwszymi demagogami".

* * *

W pewnym momencie na komisji dochodzi na tle głosowania do sprzeczki pomiędzy przewodniczącym a referentem budżetu, pos. Wyrzykowskim. Kolega klubowy pos. W. z SL znany pos Langer kręci głową.

Zirytowany pos. W. mówi:

— Co pan tak kręci głową?

Z sali padą głos:

— Cicho, bo kłótnia w rodzinie.

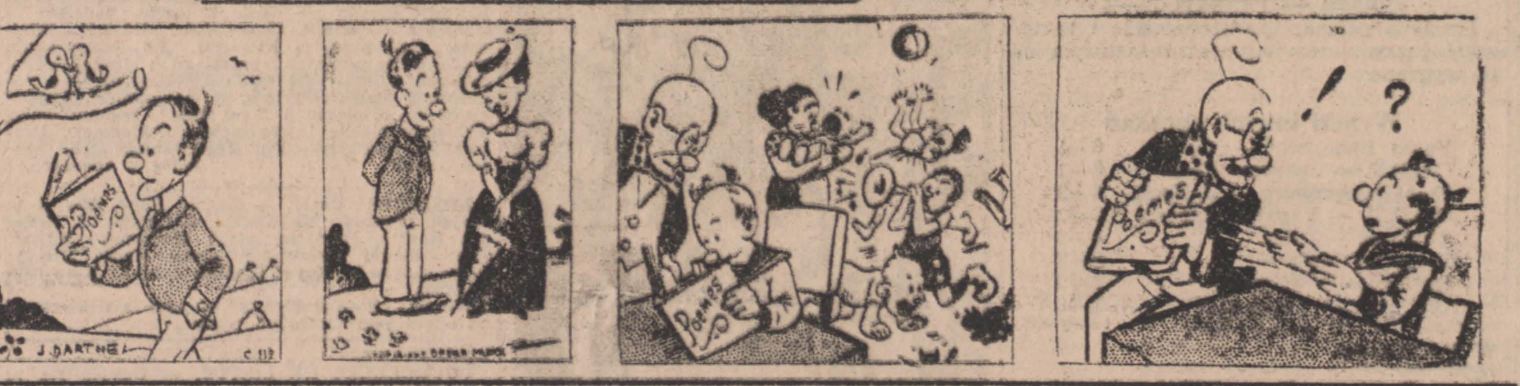
Gdy nie dochodzi do uzgodnienia pomiędzy przewodniczącym a pos. Wyrzykowskim, wstaje pos. Kiernik i, traktując sprawę na wesoło, prosi o zarządzenie przerwy dla pogodzenia się przewodniczącego komisji z generalnym referentem budżetu.

Przygody Rafała Pigułki

Młody Raf był romantykiem,
Z książeczki uczył się wierszy,
Lecz przed tym parasolikiem,
Nie wiedział który najlepszy.

Gdy skończyła się wiosenka,
I dzieci przybyła masa
Raf dał im dobre pisemka,
I dzieci uczył poezji.

Lecz najstarszy, urwisz mały,
Do ojcowskich dorwał się wierszy
Bez mała oberwałby wały
Wstydził się ojciec swych wierszy.



68) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

Uniosłem ramiona, ująłem rzeźbę w obie ręce i spróbowałem. Nasada ani drgnęła, zato wnętrze zegara wydało znowu jęk głuchy, przykry. Po kilku usiłowaniach stwierdziłem, że rzeźba szczytowa nie da się ruszyć i stanowi jedną całość z szafką. Obejrzałem ją tedy pilnie i fachowo, gdyż znam się trochę na stolarstwie. Naturalnie staroświecka budowa mebli była inna niż dzisiejsza, lecz napis ten nie pochodzi również z epoki powstania szafki zegara, gdyż jest dodatkiem całkiem nowym.

Po długiem badaniu całości, po stwierdzeniu, że szafka ma drzwi wiodące do zegara zamknięte i, tylko przez grubą szybę widać wnętrze całe ale puste, zamyśliłem się głęboko... Pod wpływem nowej myśli pchnąłem rzeźbę szczytową w tył, umiejętnie jak się odsuwa szufladę... Nic! rzeźba ani drgnęła. Czyżby istotnie stanowiła całość z szafką?... Ależ ten napis, ten dziwny na zegarze napis?

Zegar brzęczał złowrogo.

Zaszedłem go z drugiej strony. Szafka stała przyparta do listwy posadzki, lecz od ściany oddalona o kilka cali. Zajrzałem. Światło przenikało nawet do tej szczeliny; tył szafki ma deski gładkie jak marmur. ściana zaś poza nią wybita adamaszkiem jak wszędzie.

Ale ten napis... ten niezwykły na zegarze napis?... w dodatku w miejscu, gdzie, pomijając już treść, nie nadawał się absolutnie. W środku liter zacinał się ciągle, napotykając przeszkodę w postaci jakiejś poprzecznej rysy. Rysę tę właśnie wiodącą dokoła szafk, pod rzeźbą, miałem na względzie. Stanąłem tedy przed frontem szafki, objąłem dokoła rzeźbę ramionami z dużym trudem, gdyż bestia jest szeroka w obwodzie i z całej mocy pociągnąłem ten szczyt naprzód, ku sobie. Skrzypnęło. Rzeźba ustąpiła.

Zrobiło mi się gorąco. W tej samej chwili... ostry syk zegara... i... buum!!! potężny udar machiny. Ścierpłem! instynktownie cofnąłem się w tył.

Zegar bił basowym głosem pięć razy.

Długą chwilę stałem zdrętwiały. Huczny bas uderzeń opanował komnatę przeciągłem echem, rozbrzmiał nim cały zda się zamek, ba!... może cały Krąż?...

Ogrom potęgi i grozy, prawie majestat był w tych uderzeniach. Lecz co począć teraz?... Paschalis lub Krzepa może tu wpaść natychmiast. Nie chciałem, by się domyślili co robiłem.

Czemprędzej przeto opuściłem bibliotekę. Kołując po zamku, w stronie przeciwnej od mieszkania Paschalisa, trafiłem na parterze na drzwi pół otwarte, wiodące do parku. Zostawił je widać Paschalis z wieczora, lub może dziś już je otworzył. W parku nie spotkałem nikogo. Z dziedzińca dochodził jakiś gwar przytłumiony, lecz nie uważałem na to. Dotarłem do rzeki, zachwycony pięknością poranku, orzeźwiającego po niedospanej nocy. Popłynąłem łodzią na spacer.

Na rzece słońce spiło już nocne mgły, było pełno blasku i ciepła.

Po dusznej atmosferze biblioteki oddychałem szeroko, piersią chciwą powietrza. Rozmyślałem o swojem odkryciu. Byłem już pewny, że szafka zegara pod ową rzeźbą, zasuniętą na felc, posiada skrytkę... i może w niej spoczywa dokument... główny sprawca dramatu babki, tragedii Paschalisa i może jego podświadomych mediumicznych poczynań?... Można by nazwać również ów testament niewidzialnym a wciąż odczuwanym motorem Krąża.

. . . .

Gdy wróciłem do domu, patrzano na mnie, jak na zmartwychwstałego. Odczułem dokoła siebie sympatię ogólną i radość żem zdrów i cały, co mi sprawiło przyjemność. Dowiedziałem się, że bicie zegara wywołało popłoch straszliwy w całym dworze, ponieważ zegar ten stał od zgonu Hieronima i teraz pierwszy raz, od tamtej pory wydzwonił piątą, równo o piątej godzinie, czego sam nie zauważyłem zupełnie. Najwięcej podobno odczuła to babka. Leżała krzyżem w gorącej modlitwie a obecnie jest chora. Mówiła mi Chmielnicka, że babka dopytuje się ciągle o mnie...

Nikt jakoby tej nocy nie spał we dworze, Gabriel nie grał, jest zły i przygnębiony, Slazówna „sfiksowała ze strachu" — wedle słów Chmielnickiej. Paschalis zaś usłyszawszy rano o piątej bicie zegara o mało nie padł trupem, bo on już i tak chory, jak zawsze po ukazaniu się widma... a tu jeszcze ten zegar!

Wierzę! i wyobrażam sobie jego minę! Myśl, że niechcący nastraszyłem tego mistrza mediumizmu bawi mię niesłychanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzi Redakcji

W. B. Pariseux. — We wszelkich sprawach niemieckich, jak przejazdów przez strefy okupacyjne Niemiec, odwiedzenia osób zamieszkałych w Niemczech itd. należy się zwracać do Commissariat aux Affaires Allemandes et Autrichiennes, 2, rue Solférino, Paris, 7. (4005)

Józef R. Chaudeney (M. et M.). — Osoba, która chciałaby przekazać pieniądze z Polski do Francji, winna uzyskać w Polskiej Komisji Dewizowej w Warszawie, zezwolenie na wysyłkę tych pieniędzy. (4006)

Z. z Escaudain. — Sprawę obywatelstwa należy omówić w Konsulacie Gen. R.P., 45 bld. Carnot, Lille, Nord. (4007)

K. — Syn Pański powinien się zgłosić w Office du Travail przy prefekturze. (4008)

A G. Calais. — Pan powinien w swej sprawie zwrócić się do Ministère des Anciens Combattants, 37, rue Bellechasse, Paris, 7. (4009)

Ludwik B. Moselle. — Sprawę należałoby omówić z adwokatem. (4010)

B. Cz. z Ferronieres. — Adres Biura Podróży w Lille jest następujący: Bureau de Voyages „Express", 4, rue des Ponts de Comines, Lille (Nord). (4011)

Natalia O. — Poszukiwaniem osób w Niemczech zajmuje się PCK, przez swoje oddziały znajdujące się na terytorium b. Rzeszy. Adres jest następujący: Croix Rouge Polonaise, 23, rue Taitbout, Paris, 9. (4012)

Stała Czytelniczka z Lille. — Zwrócić się do adwokata. (4013)

J. P. Gaillon (Eure). — Żądanych adresów związków sportowych w Polsce nie posiadamy. Sądzimy, że będzie je posiadała i mogła podać, Komisja Wychowania Fizycznego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (4014)

Stanisław S. Fenain (Nord). — List Pański skierowaliśmy do Syndykatu, który udzieli Panu bezpośrednio wiadomości na postawione pytania. (4015)

Piotr Z. Lille (Nord). — Zwrócić się do Wydziału Handlowego przy Konsulacie Gen. R.P. w Lille. (4016)

A. P. 66. — Jeśli Pan służył w wojsku polskim we Francji lub należał do organizacji podziemnej, wówczas przysługuje Panu odszkodowanie od władz francuskich, w przeciwnym razie podanie o odszkodowanie za straty materialne poniesione wskutek działań wojennych należy złożyć w Konsulacie Gen. R.P. w Lille, 45, bld. Carnot (Nord). (4017)

Antoni R. St. Farjeux-Besançon (Doubs). Sprawę należy omówić z Konsulatem R.P. w Strasburgu, 10, rue du général de Castelneau Strasbourg (Bas Rhin). (4018)

Wojciech B. Freyming (Moselle). — Organizacją wyjazdów z Polski zagranicę i sprzedażą zagranicznych biletów zajmują się Biuro Podróży „Orbis" oraz inne autoryzowane biura podróży. (4019)

Marcin G. Montigny le Bretonneux par Trappes (S. et O.). — Zarząd Polskiego gimnazjum w Paryżu spoczywa w rękach Ambasady R.P. Po wszelkie informacje związane z przyjęciem do szkoły należy się zgłaszać do Wydziału oświatowego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. — W sprawach pieniężnych informacji szczegółowych może udzielić Panu Bank PKO, 23, rue Taitbout, Paris, 9. — Polskie złote przedwojenne zostały wycofane z obiegu. (4020)

Józef F. Pin Murelet (H. Garonne). — Wigilia św. Jana przypada na 23 czerwca. (4021)

Jan G. Marly le Ville. — Wyjeżdżający do Brazylii jedzie na własny koszt. W kraju kwitnie przeważnie rolnictwo, przyczym wielkie połacie są oddane pod uprawę kawy. Wszelkich wyjaśnień na jakich warunkach mógłby Pan wyjechać do Brazylii udzielić może Panu Consulat Gen. du Brésil, 5, av. de Friedlad, Paris, 8. (4022)

Kazimierz W. Bardoue par Foissy (Yonne). — Reemigracja Polaków z Rosji nie została zakończona. W myśl oświadczenia min. spraw zagr. Modzelewskiego, repatriacji podlegać będą wszyscy Polacy znajdujący się jeszcze w Rosji sowieckiej. Ustalone zostały specjalne komisje, które zajmą się przeprowadzeniem repatriacji. (4023)

Paweł K. Haucine par Bethenville (Ardennes). — Sprawę siostry należałoby omówić w Office du Travail przy Prefekturze dep. Ardennes w Charleville. (4024)

Stanisław C. Baron (Oise). — B. jeńcy wojenni z kampanii 1939-40 są zwolnieni z opłat za karty tożsamości. Starania o przyznanie karty cudzoziemca uprzywilejowanego należy poczynić w swym merostwie, względnie o ile istnieje komisariat dla spraw cudzoziemskich w tymże urzędzie. (4025)

Stefan D. Pont a Mousson (M. et M.). — Wyjazd na urlop do Polski jest możliwy. Koszta przejazdu w obie strony z Paryża do granicy polskiej i spowrotem wyniosą około 11 000 franków. O zezwolenie na przejazd przez strefy okupacyjne Niemiec należy podanie złożyć w Commissariat aux Affaires allemandes et autrichiennes, 2, rue de Solferino, Paris, 7. (4026)

Czytelnik Z. Dammard par la Ferté (Aisne). — podróż z Paryża do Krakowa i spowrotem będzie kosztowała około 12.000 franków. (4027)

Wiktor Cz. Losmonierie (Haute Vienne). — Podróż z Paryża do Krakowe i spowrotem Związkowi Inwalidów Woj., 7, rue Crillon, Paris, 4. (4028)

Józef K. Lemécourt par Clermont (Oise). —Tran sprzedają apteki. Po francusku mówi się na tran „L'Huile de foie de morue". (4029)

W. R. Nilvange. — Specjalne audycje dla Polaków z Francji i Belgii nadaje Polskie Radio w każdą sobotę. (4030)

Palenie dokumentów kontroli gospodarczej w Dijon



(Photo: Keystone)
Prefekt dep. Cote d'Or (oznaczony krzyżykiem) usiłuje uspokoić tłum manifestantów.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Zamknięcie Targów Paryskich

PARYŻ. — W poniedziałek wieczorem nastąpiło zamknięcie Targów Paryskich, po 15-dniowym trwaniu. Targi tegoroczne cieszyły się większą frekwencją, niż poprzednie. Ilość zwiedzających przekroczyła bowiem o 10% liczbę gości z r. 1946, kiedy to Targi zwiedziło 2.000.000 osób. 8.600 wystawców, w czym tysiąc zagranicznych brało udział w Targach. 7.000 zgłoszeń odrzucono z powodu braku miejsca.

Pośród publiczności, zwiedzającej Targi, poważny odsetek stanowili cudzoziemcy. 60 do 70.000 gości każdego dnia podziwiało wystawione fabrykaty. W święto Wniebowstąpienia i Zielone święta napływ publiczności był największy.

Powrót wycieczki kupców z Kraju

Przed samymi świętami wróciła z Polski do Francji miejsca grupa wycieczki, zorganizowanej przez Zw. Kupców i Rzemieślników. Druga grupa, liczniejsza, wróci w końcu bieżącego tygodnia.

Dzień przyjaźni polsko-francuskiej w Wingles

Lens. — W drugi dzień Zielonych Świąt odbył się w Wingles Dzień polsko-francuski na którym polski attaché wojskowy, pułkownik Krajewski, udekorował medalem „Grunwaldu" szereg członków francuskiego i polskiego Ruchu-Oporu.

W uroczystościach wzięli udział posłowie René Camphin i Dassonville, konsul Laryaz, Baszt i Vannihuse z Voix du Nord i Lobez z FTPF.

Wygłoszono szereg przemówień, w których uwypuklono odwieczną przyjaźń polsko-francuską. Po części oficjalnej uformował się pochód, który udał się następnie pod pomnik Poległych, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńcy ku czci ofiar poległych w obronie wolności.

A oto nazwiska osób odznaczonych: (Polacy): Gruchała Tadeusz, Dąbrowska Krystyna, Bedkowski Jan, Wilk Piotr, Morzewski Józef, Glazewski Jan, Moroszek Józef, Czernik Stanisław, Ratajczak Stefan, Janicki Piotr, Kolsa Szczepan, Borkowski Jan, Mróz Jan, Lopiński Wojciech, Sekunda Józef, Gruchała Master, Borkowska Maria, Tomczak Stefania, Lopińska Maria, Teklew Tadeusz, Herman Stanisław, Grajka Antoni, Wawrzyniak Jan, Krug Jan, Szymczak Franciszek, Ciplński Czesław, Linder Bronisława, Pirog Mikołaj, Ptak Antoni, Gudziev Julius, Szymański Marta, Pyrek Wincenty, Golinski Anton, Bachorz Franciszek, Kuszewski Jan, Pałatas Roman, Noga Jan, Malagowski Artur, Wachała Józef i Franciszek, Curlik Bronisława i Teofil, Fałkowski Franciszek i Władysław, Maciejewski Wacław, Becela Antoni.

(Francuzi): Camphin, Gaston Dassonville, Meurisse Raymond, Roger Lesaie, Théophile Durieu, Raymond Bacart, Charles Caron, Denise Bondois, Marie Martinelli, Lobez Germain, François Lévas, (pośmiertne): Baudaert, Pezé, Cadix i Dendievel.

LENS. — (Aresztowanie grupy młodych przestępców). — W ostatnich dniach dokonano włamania do szkoły dziewcząt na szynie II. i to dwukrotnie, oraz usiłowano dokonać włamania do biura tytoniowego Condette w Liévin. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że sprawcami są młodzi robotnicy G. L., lat 17 i pół, brat jego A. L. lat 16 oraz niejaki P. C., liczący lat 16. Aresztowani zeznali, że szefem szajki był mimo swego młodego wieku 14 letni A. L., który dwa miesiące temu zbiegł z domu poprawczego.

Matka braci L. oddała policji walizkę, w której znaleziono część skradzionych rzeczy.

HARNES. — Zebranie Sekcji Polskiej CGT odbędzie się 1. czerwca o 10-tej w sali p. Antoniaka.

Wizyta lekarska przed przyjęciem dziecka do szkoły zgodna jest z ustawą o Bezpieczeństwie społecznym.

Pierwsza Komunia św.

W pierwsze święta tradycyjnym już zwyczajem dzieci polskie na Wychodźtwie przystąpiły do pierwszej Komunii św. W koloniach można było zauważyć długie szeregi dziewcząt w bieli i chłopców w granatowych ubrankach, spieszących wraz z rodzinami do kościołów, przepełnionych przez wiernych. Pierwsze komunie św. stały się — jak zwykle — okazją zjazdów rodzinnych.

Piekna pogoda w czasie obydwóch świąt sprzyjała zarówno uroczystościom kościelnym jak i wycieczkom najromaitszym.

25-lecie Sokoła Noeux les Mines

Tow. gimn. „Sokół" w Noeux les Mines obchodzi w niedzielę 1. czerwca swą 25-tą rocznicę, na którą Polonię z Noeux i okolicy zaprasza.

Program przed południowy: O godz. 10.30 zbiórka gniazda miejscowego, chorążych gniazd. Tow. miejscowych w sali polskiej przy ulicy Moussy. O godz. 11.15 Msza św. za zmarłych członków i poległych członków Sokoła. Po Mszy św. powrót na salę i przerwa obiadowa.

Program popołudniowy: (sala p. Lisieckiego). Od godz. 14.30 do 16-tej przyjmowanie gniazd sokolich i Tow. miejscowych. O 16-tej otwarcie uroczystości, powitanie władz sokolich, gości, prasy, przeczytanie kroniki gniazda i przemówienia. Odznaczenie zasłużonych druhów odznaką zasługi Zw. Sokolstwa we Francji, występ Koła śpiewu, występy gniazd sokolich o nagrody a) druhów, b) druheń, c) młodzieży, d) ćwiczenia na przyrządach e) dowolne i tańce. Występ gimnastyków francuskich.

Na zakończenie uroczystości nastąpi rozdanie nagród i zabawa taneczna.

21 i 19-lecie K.S.M.P.-Ż. i M. w Barlin

W dniu 25. maja br. odbyła się w kościele miejscowym uroczystość Mszą św. za zmarłych i żywych członków K.S.M.P.-Ż. i M., odprawiona przez ks. dyr. Januszczaka.

Liczne następnie młodzież przystąpiły do Stołu Pańskiego. Podniosłe kazanie o tajemnicach Różańca św. wygłosił ks. dyrektor Akcji Katolickiej. Na nabożeństwo przybyło 10 pocztów sztandarowych oraz delegacje 18 organizacyj młodzieżowych z Okręgu Bruay, oraz Okręgu Lens.

W przerwie obiadowej odbyły się dwa mecze ping-pongowe Barlin — Marles les Mines z wynikiem 9—0 oraz siatkówki zespołów Barlin — Bruay z wynikiem 2—0.

O godz. 17 zagaił uroczystość prezes Ambroży, witając przybyłych gości, rodziców, organizacje i członków.

Następnie chór młodzieży przy akompaniamencie ks. Januszczaka odśpiewał kilka pieśni patriotycznych, oraz znaną melodię: „Witaj Majowa Jutrzenko".

Z kolei ks. dyr. wygłosił przemówienie z okazji 21 i 19 rocznicy K.S.M.P.-Ż. i M. na terenie Barlin, po czym wręczył dwa pamiątkowe dyplomy za 10 lat pracy Wieczorkowi Marianowi i Przybyłakiewiczowi Władysławowi.

Zespół teatralny odegrał 4 sztuki jednoaktowe między innymi: „Jeszcze czas", „Więcej doświadczenia" i „Drogie śliwki".

Po występach teatralnych młodzież z Barlin odtańczyła „Krakowiaka" a zespół rewelersów z Divion pod batutą Mielcarka i Cybulskiego odśpiewał kilka wesołych piosenek, jak np. „Tylko we Lwowie", „Piosenka o mojej Warszawie" i „Wesoły wieczór".

Wreszcie w antraktach dwaj komicy z Marles les Mines Wawrzyniak Jan i Gawiec Franciszek uprzyjemniali publiczności wesoły wieczorek.

Młodzież K.S.M.P.-ż. i M. w liczbie około 400 osób przybyła z następujących 12 miejscowości: Marles les Mines, Bruay, Divion, Mazingarbe, Haillicourt II., Haillicourt VI., Calonne Ricouart, Billy, Lens, Noeux les Mines, Hersin i Bethune. Z innych organizacyj byli przedstawiciele: Powstańców, Hodowców, Towarzystwa św. Barbary, Tow. Różańcowego, POWN, Związku Polek, Tow. św. Stan. Kostki.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością ks. ks.: Dyr. Januszczak, prof. Czajka, Stefaniak i Obarski.

Z działaczy i działaczek byli obecni: Prezeska, Rogalowa, Hadasiowa, Majcherek, Wybierałówna, Prezes Okręgu z Lens, Smaczyński, Kreślak, Ambroży, Smoch, Malewski.

Po wielkiej imprezie w Marles les Mines, uroczystość w Barlin należy zaliczyć do imprez świadczących o dużym dynamiźmie młodzieży K.S.M.P.-ż. i M.

Dnia 26-go maja 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy Mąż, Ojciec, nasz drogi Syn i Zięć

śp. Ignacy SZCZEŚNIAK

przeżywszy lat 39

o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona **RODZINA.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 29-go bm. o godz. 10.30 z domu żałoby przy 6, rue de Niort, Billy-Montigny.

BILLY-MONTIGNY, w maju 1947 r. (1446)

LOOS EN GOHELLE. — W dniu 15-go maja 1947 odbyło się w Loos en Gohelle walne roczne zebranie Zarządów Miejscowych Towarzystw. Wybrano zarząd w następującym składzie: Prezes: Zduński Antoni, 6, rue Marceau Loos en Gohelle (P. de C.), zast.: Jaśniewicz W.; sekr.: Mendel Leon, rue Faidherbe Loos en Gohelle, (P. de C.); zast.: Tysiak J.; skarb.: Makówka Michał, 45, rue Lannes, Loos en Gohelle (P. de C.), zast.: Walaszyk Jan.

Młodzież polska z Bruay ku czci swego Patrona



Ostatnio odbyło się w Bruay w kaplicy polskiej, uroczyste ozdobienie obrazu Patrona Młodzieży Polskiej św. Stanisława Kostki. Na zdjęciu obraz a pod nim grupa członkiń i członków zarządów Stowarzyszeń, które przyczyniły się do zakupu pięknych ozdób.

HAILLICOURT. — Zebranie O.P.O. odbędzie się 1. czerwca o 10-tej w sali p. Pustelnika.

BRUAY EN ARTOIS. — Zebranie Tow. Polek im. Królowej Kunegundy odbędzie się w czwartek 29. bm. o 16-tej.

Kongres Syndykatu Górników C.G.T. (Nord) odbył się w Waziers

Douai. — Podczas świąt obradował w Waziers w sali merostwa Kongres Górników Syndykatu C.G.T. z Nord. Omówiono sprawy bieżące i program poprawy bytu mas pracujących.

Komunikat Okr. I. Zw. Kół Śpiew. we Francji

Zebranie delegatów Okr. I. Zw. Kół śpiew. odbędzie się dnia 1. czerwca o godz. 9-tej rano w Somain (Café Morival przy dworcu). Obecność wszystkich delegatów jest pożądana. Uprasza się Koła o uregulowanie składek do Związku i Okręku na rok 1946-47. Różański Fr.

OIGNIES. — (Z akcji na powodzian). — Miejscowa R. N. wraz z organizacjami wchodzącymi w jej skład, zorganizowała zbiórkę na powodzian w Polsce. Zebrano 13.000 franków. Tysiąc fr. wyasygnował Z.K.M.K., razem przeto wysłano na ten cel 14.000 franków.

Rada Narodowa Polaków w Oignies składa wszystkim, którzy pośpieszyli z pomocą braciom naszym w Polsce, serdeczne „Bóg zapłać".

500.000 Paryżan spędziło święta na wsi i nad morzem



(Photo France-Clichés)

Piękna słoneczna pogoda i możność skorzystania z dwudniowego odpoczynku sprawiła, że wielu Paryżan opuściło stolicę na czas świąt i udało się na wieś lub nad morze. Na dworcach panował z tego powodu wielki natłok i jak obliczają, około 500.000 Paryżan wyjechało ze stolicy i spędziło święta na łonie natury. Zdjęcie przedstawia trzy Paryżanki, które w uśmiechu swym wyrażają radość z możności spędzenia świąt poza miastem.

Opóźnienie przyjazdu prez. Auriola na Północ

Jak wiadom, prezydent Republiki Auriol przybędzie do Północnej Francji. Obecnie donoszą, że pierwotnie przewidziana data przyjazdu została odroczona z 5 na 12 lipca br.

Policja jest na tropie zabójcy z Ronchin

Lille. — Wielkie poruszenie wywołało w ostatnich dniach w Ronchin pod Lille, zabójstwo 16-letniej Jacqueliny Vanden Torren. Kilkudniowe poszukiwania i dochodzenia policji naprowadziły policję na ślad zabójcy. Ze względu na dobro śledztwa — w sprawę zamieszanych jest podobno kilka osób — policja nie ujawnia narazie nazwisk.

Aresztowanie b. urzędnika za defraudację bonów na stal

Lille. — W wyniku dochodzeń policyjnych aresztowany tu został były dyrektor regionalnego biura rozdzielczego materiałów chemicznych, nazwiskiem Guelton. Jest on oskarżony o defraudację bonów na ilość 100 ton stali. Bony te sprzedał różnym przemysłowcom.

BOULOGNE sur Mer. — (Samobójstwo 62-letniej staruszki). — Mieszkanka Boulogne sur Mer, 62-letnia pani Perron, zamieszkała ostatnio w Halinghem pod Boulogne, zapadła na silny rozstrój nerwowy i w przystępie zamroczenia umysłowego popełniła samobójstwo. Wskoczyła do 60 metrów głębokiej studni i tam rozbiła sobie czaszkę.

Trzeci i Czwarty Maj w kolonii Vesines - Chalette

Nauczyciel miejscowy wraz z Radą Rodz. zorganizował w sobotę 3-go maja wieczorne przedstawienie amatorskie połączone ze śpiewem. Na wstępie prezes R. R. p. Mikołajczyk powitał obecnych gości, po czym odśpiewano piosenkę „Wieczorny dzwon". Następnie amatorzy odegrali dwie piękne sztuczki p. t.: „Poseł czy kominiarz" i „Słowiczek". W główn. roli występowali: pp. Walczak, Kowalska, Słowikowa, Źródlewska i syn p. Zaborowski, p. Kanaforska, p. Krowiak, p. Butkiewiczówna i p. nauczyciel. Po przedstawieniu p. nauczyciel Kłopocki podziękował zebranym gościom i zapowiedział bal do rana. Ludność miejscowa i z okolicy pomimo deszczu przybyła na uroczystość licznie.

W niedzielę po południu w tej samej sali Domu Polskiego im. Adama Mickiewicza o godz. 16 zgromadziło się około 70 osób młodzieży i starszych. Otwarcia uroczystości dokonał miejscowy nauczyciel p. Kłopocki. Po odśpiewaniu hymnów narodowych polskiego i francuskiego, dziatwa polska odśpiewała „Witaj majowa jutrzenko". Nastąpił referat p. nauczyciela Kłopockiego o „Konstytucji 3-go Maja", poczem dzieci wykonały piękne inscenizacje i deklamacje. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi". **Jeden z obecnych.**

ROSIERES (Cher). — Zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. Prezes: Malinowski Zbigniew, 2, Rang des Roches, Rosieres, zast.: Maczyński Michał; sekr.: Madej Aleksander, zast.: Madej Mieczysław; skarbnik: Kopeć Stanisław, zast.: Komoński Tadeusz.

Wszelką korespondencję uprasza się kierować na adres sekretarza lub prezesa.

NADESŁANE.

COURCELLES LE COMTE. — Odbyło się tu półroczne zebranie Zarządu Głównego i Rady Organizacyjnej „Organizacji Odrodzenia Polski". Wybrano zarząd w składzie następującym: Prezes: Butkiewicz Fr.; sekretarz generalny: Grzegorz Hanczaw, skarbnik. Roma Ościsławski.

Zebrani postanowili nadal kontynuować swą akcję celem stworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego oraz wysłali telegram z podziękowaniem do ministra spraw. zagranicznych Związku Sowieckiego p. Mołotowa, w którym wyrazili mu głębokie uznanie za obronę Zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej. Na propozycję rodaka Ościsławskiego postanowiono zorganizować wielki bal przyjaźni polsko-francuskiej a ewentualny dochód przeznaczyć na sieroty.

Wydarzenia dnia

CHARLEVILLE. — sierocińcu w Montherme-Laval-Dieu powstał pożar. Sierociniec spalił się. Straty materialne wynoszą 5 milionów franków. Ofiar w ludziach nie było.

CLERMONT - FERRAND. — Ogień zniszczył w Aurillac magazyn futer. Straty wynoszą kilka milionów franków.

PARYŻ. — „Tony Ramirez", który napadł szereg szoferów, ma na sumieniu wiele włamań i jedno zabójstwo, wyznał policji, iż nazywa się Manuel Martinez, pochodzi z Ameryki i urodził się w stanie Ohio. Zdezertował z wojska gdy był na okupacji w Niemczech. Martinez przyznał się do zbrodni oraz szeregu zbrojnych napadów rabunkowych.

METZ. — Niejaka Magdalena Bouakaz otruła swe dwuletnie dziecko.

ANGERS. — W wiosce Andard pod Angers powiesił się 13-letni Daniel Silloleau.

NANCY. — Motocyklista Gillia, który w nieszczęśliwym wypadku zabił przechodnia Pawła Francka z Paryża i sam siebie poranił, popełnił samobójstwo w przystępie silnego rozstroju nerwowego.

CORBEI. — Pomiędzy Mennnecy a Ballancourt poniósł śmierć pod kołami pociągu murarz Józef Fourniery z Boulogne.

GRENOBLE. — Niejaki Gabriel Dame, właściciel małego gospodarstwa w Vilies pod Coire, wytruł swój drób, powiesił trzodę chlewną, podpalił fermę, poczym wskoczył do rzeki Izere i zginął w jej nurtach.

SPORT

Francja — Holandia 4—0

Paryż. — W drugi dzień Zielonych Świąt rozegrano w Paryżu spotkanie międzypaństwowe Francja Holandia. Drużyna francuska, zestawiona nieomal w ostatniej chwili, przewyższała przeciwnika swego taktycznie i technicznie.

Wynik został wywalczony dopiero w drugiej połowie, pierwsza była mniejwięcej równa i drużyna francuska uzyskała tylko jedną bramkę.

Przechodząc do oceny francuskiej jedenastki reprezentacyjnej, należy zaznaczyć, że przedstawiała ona zespół równy, lepiej zgrany, choć jeszcze nie idealny jak na to liczono. W każdym razie drużyna ta zareprezentowała się znacznie lepiej niż w swych poprzednich dwu występach, mianowicie przeciw Portugalii i Anglii.

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Alès czy Angers?...

Gry o mistrzostwo Francji toczą się jedynie w II. Lidze i pośród amatorów.

W II. Lidze

Szereg spotkań zakończyło się sensacyjnymi wynikami, które wyświetliły tymsamym sytuację tak u czoła jak i dołu tabeli. Jeśli chodzi o czoło tabeli, prowadzi w niej w dalszym ciągu jedenastka Sochaux, która ma już miejsce zapewnione w I. Lidze. Towarzyszką jej we wstępie do francuskiej ekstraklasy będzie jedenastka Alès lub Angers. Narazie, w korzystniejszym położeniu znajduje się zespół Alès.

Spadają z II. Ligi do grupy amatorów Perpignan i Antibes a dalszych dwóch kandydatów wyłonią nadchodzące rozgrywki z pomiędzy drużyn: Troyes, Amiens, Nice, Toulon i Le Mans.

Szczegółowe wyniki świątecznych spotkań były następujące:

Mecz	Wynik
Avignon — Le Mans	1—1
Valenciennes — Toulon	2—1
Troyes — Douai	0—0
Besançon — Amiens	1—0
Nantes — Perpignan	2—2
Sochaux — Nimes	6—1
Alès — Colmar	3—2
Antibes — Lyon	3—2
Béziers — Nice	0—0
Angers — Angoulême	2—2

W wyniku tych gier tabela ułożyła się jak następuje:

	Gier	pkt.	st. br.
Sochaux	39	58	129— 60
Alès	40	56	107— 66
Angers	40	54	94— 51
Lyon	40	51	78— 44
Valenciennes	39	51	63— 42
Angoulème	39	49	84— 54
Colmar	39	45	70— 68
Nantes	39	45	65— 64
Nimes	41	40	66— 68
Avignon	39	38	67— 77
Besançon	39	37	52— 51
Douai	39	37	55— 55
C. A. Paris	39	36	69— 73
Béziers	39	35	56— 61
Clermont	39	35	67— 76
Troyes	39	34	54— 63
Amiens	39	34	60— 72
Nice	39	32	51— 69
Toulon	39	30	55— 60
Le Mans	39	28	59— 92
Perpignan	39	20	54—126
Antibes	39	19	43—103

O mistrzostwo amatorów

Grupa A.

Mecz	Wynik
Béthune — Cholet	2—0
Caen — Mont-de-Marsan	1—2
Cazères — Niort	1—3

Grupa B.

Mecz	Wynik
Montluçon — La Ciotat	4—1
Annecy — Gueugnon	2—2
Le Vésinet — Reims	6—1
Mulhouse — Merlebach	2—0

Pokazowa lekcja Anglików w Lisbonie

Lisbona. — Występ reprezentacji angielskiej w stolicy Portugalii ściągnął rekord widzów. Spotkanie zakończyło się wynikiem 10—0 dla gości, którzy zagrali po mistrzowsku. Dla młodej drużyny portugalskiej była to lekcja pokazowa. Szybkości nieskoordynowanej drużyny portugalskiej, Anglicy przeciwstawili swą technikę i taktykę i w ciągu całych 90-ciu minut byli panami boiska. Do połowy wynik wynosił 5—0

Szkocja — Luksemburg 6—0

Spotkanie zostało rozegrane w Luksemburgu. Wynik odpowiada przebiegowi gry.

F.S.G.T.

Polska — Francja 8—2

Drużyna polska była technicznie i taktycznie przewinikiem lepszym i zasłużyła na tę wygraną.

Wyniki innych spotkań

Mecz	Wynik
Vasas Budapeszt — Fola	6—1
C.O.R.T. — Jeunesse Esch	3—1
Fola Luksemburg — J. Esch	3—2
C.O.R.T. — Vasas Budapeszt	2—2
Toulouse — Sète	4—3
Liège — Metz	3—2
Le Havre — Kijpest	2—2
C.A, Paris — Red-Star	3—2

W P.Z.P.N.-ie

Dechy Sports — Repr. PZPN-u Okr. Lens 5—4

Kolarstwo

Anglik Flemming wygrał bieg Paryż-Londyn

Londyn. — Pierwszy amatorski bieg kolarski Paryż-Londyn, rozegrany w trzech etapach (Paryż-Lens, Lens-Calais, Folkestone-Londyn) zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Anglika Flemminga. Drugie i trzecie miejsce zajęli Francuzi De Canali, Delescluse, czwarte Anglik Mautland.

Pawlisiak i Kłabiński wyróżnili się w biegu Paryż — Clermont-Ferrand

Clermont-Ferrand. — Był to jeden z najcięższych biegów. Długość jego wynosiła 380 km. i rozegrana została w jednym etapie. Wzięli w nim również udział dwaj polscy emigranci z Północy Kłabiński i Pawlisiak. Obaj wyróżnili się w nim. Należeli stale do czołówki i zajęli Pawlisiak drugie miejsce, Kłabiński czwarte.

W biegu zwyciężył bijąc na sprincie Polaka, kolarz Brambilla. (10 godz. 32 min. 24 sek.).

Komor pierwszy w biegu „Trophées Peugeot"

Valentigney. — Był to trzyetapowy bieg poprzez teren fałdzisty i górzysty Alzacji. Zwyciężył Rajmund Komor z Paryża. Sikorski z St. Etienne zajął 8-me miejsce.

Marcelak zwycięzcą w Calais

Calais. — Marcelak, występujący w Calais w biegu „Grand Prix Gest" (105 km.) przebył ten trasę w 2 godz. 55 i zajął pierwsze miejsce.

* * *

Poza tym odbyło się szereg drobniejszych biegów, z których w biegu o „Grand-Prix Boby Sports" w Lens, Polak Błaszczyk zajął szóste miejsce a w Solesmes Florczak drugie.

Uwagi pani Klary

Niemiły zapach z ust ma swoje źródło przeważnie w zepsutych zębach, gniciu zozostałych resztek jedzenia pomiędzy zębami, fermentowaniu pokarmu w żołądku i w zastarzałych katarach nosa. Dla usunięcia tego zapachu należy płukać usta często ciepłą wodą z domieszką soli kuchennej, kwasu boraksowego, jak również czyścić często zęby szczoteczką, używając pasty lub proszku do tego przeznaczonego.

Poszukiwania

Biuro Informacyjne P.C.K., 23, rue Taitbout, Paris (IX), podając poniższe listy poszukiwań, prosi osoby tą drogą odnalezione, by zgłosiły swój adres w P. C. K.

LISTA NR. 105.

Antoszewski Józef, ur. 30. 2. 1905 w Warszawie, syn Stefana i Franciszki, jest poszukiwany przez **matkę**, Warszawa, Wilanowska 6/5.

Aragier Janina ur. 1900 w Paryżu, dr. med., i **Aragier** Rachmil ur. 1870 przez **Digenfisz** Rachelę, Szczecin, Swarczyca 13/16.

Babracki Roman ur. 25. 4. 1914 r. w Nowym Saczu, syn Jana i Janiny, przez **Zubrzycką** Jadwigę, Szczecin, ul. Zwycięstwa.

Bancarz Zygmunt ur. 1894 w Rokitnicach przez żonę, **Eleonorę**, Wiśniowa nad Wisłą nr. 58, pow. Krosno.

Bania Władysław, przez **Bania** Wilhelma, Grodzisk Duży, poczta Czerwin, pow. Ostrołęka.

Bartnicki Aleksander, ur. 27. 7. 1921 w Otwocku, syn Jana i Heleny, przez **Bartnickiego Jana**, Otwock, ul. P.O.W. 44.

Bezler Ignacy, przez **Bezler** Antoniego, Pieczkowo, poczta Witowo, pow. środa, woj. Poznańskie.

Biedroń Franciszek ur. 1887 w Starej Wsi, syn Antoniego i Marii, przez Biedroń Antoninę, Stara Wieś.

Boj Zbigniew-Marian ur. 17. 3. 1923 w Borysławiu, syn Mariana i Stanisławy, przez brata Eugeniusza, Gdańsk - Oliwa, Polanki 87.

Bojko Piotr ur. 1. 1. 1900 w Bieniawie, syn Onufrego i Eufrozyny, przez żonę **Józefę**, Warszawa, Brzeska 13.

Brzeziński Jan, ur. 17. 9. 1893 w Kokoszynie, syn Andrzeja i Wiktorii, przez syna **Romana**, Kobylniki pow. Kościan, woj. Poznań.

Brzuchacz Stefan ur. 1912 w Jadłówce przez żonę Zofię,**Jadłowską**, poczta Pruchnik, pow. Jarosław.

Budras Anna ur. 11. 8. 1925, córka Justyna i Stanisławy, przez **matkę**, Toruń, ul. Prosta 19.

Bujno Jan ur. 1901 przez **Karczewską** Janinę, Białystok ul. Szpitalna 40.

Bukowski Ludwik ur. 26. 6. 1911 przez **Bukowską** Łucję, Chełmża, ul. Chełmińska 9.

Csaky Jerzy elektrotechnik z żoną Janiną i córką Łucją przez **Rabińskiego** Antoniego, Wierzbow, gm. Opinogóra, pow. Ciechanów.

Cendryk Andrzej ur. 23. 11. 1907 w Dolnym Stryju, syn Franciszka i Rozalii, przez żonę, **Franciszkę**, Wschowa, ul. Ratuszowa 6, woj. Poznań.

Chmaj Franciszek ur. 1919 w Zaczerniach, syn Wojciecha i Marii, przez **Chmaj Jana**, Zaczenie, pow. Rzeszów.

Chocianowicz Wacław ur. 29. 10. 1902 w Wilnie i Helena przez **Maciejewskiego Władysława**, Toruń-Mokre, ul. Sobieskiego 60.

Chodura Jan ks. ur. 23. 11. 1899 w Tarnowie, syn Jana i Marii, przez **Orzechowską** Franciszkę, Rabka, ul. Zakopiańska 636.

Chwalek Michał ur. 26. 9. 1906 w Osowie przez żonę, **Pelagię**, Kostrzewy, poczta Wieruszow, pow. Łódź.

Ciołek Kazimiera ur. 4. 3. 1904 w Kaliszu córka Jana i Józefy, przez siostrę, **Dudek** Stanisławę, Kalisz ul. Kalińskiego 4.

Ciuchno Antoni ur. 1902 przez teściową, **Lazarską** Józefę, Ostrowiec, ul. Siemieńska 126.

Ciupak Anna przez **Kioltyka** Katarzynę, Mysłowice, ul. Jagiellońska 3. Górny Śląsk.

Cukierman Mendel i Rywka przez **Elefant** Mojsze, Szczecin, Golecino, ul. Lipowa 18.

Ćwik Piotr ur. 1911 w Kurowie, syn Jana i Marii, przez żonę, **Józefę**, Kraków, ul. Mikołajska 26.

Czapran Franciszek ur. 21. 3. 1916 przez **Poleniską** Stefanię, Gasz, poczta Łopienno, pow. żnin woj. Poznań.

Czarnobroda Helena, z domu Kaufman przez **Kapitańczyk** Adama, Łódź, ul. 11 Listopada 30.

Dąbrowska Zofia ur. 1914 w Wilnie, córka Michała i Katarzyny, przez matkę Swiebodzin, ul. 30 Stycznia 14, woj. Poznań.

Dąbrowski Henryk ur. 1923 w Czarnkowie, syn Franciszka i Stanisławy, przez **Dąbrowskiego** Edwarda c/o Haston, 13 St. James Sq. Edinburgh, Scotland.

Danielewicz Edward ur. 1926 r. w Mołodecznie przez **Grzesznic** Jana, Min. Obrony Nar. Warszawa 79.

Dauksza-Murisier Helena i Bolesław przez **Pintkiewicz** Marię, Luczany, ul. Nowowiejska 26.

Dębski Czesław ur. 1877 w Warszawie przez **Dębskiego** Stanisława i **Dębską** Zofię, Zeba, pow. Zebork, Pomorze-Zachodn.

Dory Mikołaj ur. 1866 w Mabargi, syn Mikołaja i Marii, przez **Stojowską** Krystynę, Niechciano, pow. Gniezno.

Drop Stanisław, ur. 1907 w Oleśnicy, syn Jana i Katarzyny, przez żonę, **Anielę**, Mscice, powiat Koszalin.

Dziubiński Adam ur. 1922, syn Zygmunta i Janiny, przez **matkę**, Kraków, ul. Zaleskiego 26.

Fejsterowicz Zygmunt ur. w Łodzi, syn Władysława, przez żonę, **Walentynę**, Olsztyn, ul. Racławicka 7.

Florczak Jan ur. 5. 3. 1909 w Kozłowie - Biskupim, syn Wawrzyńca i Petroneli, przez żonę, **Reginę**, Sochaczew, ul. Stodolna 6.

Gal Józef, ur. 16 9. 1904, syn Walentego i Marianny, przez **Bester** Tadeusza i **Gal** Cecylię, Dąbrowa Lipowska, poczta Rzejowice, gm. Przerąb.

Garncarzyk Stefan ur. 29. 6. 1912 w Ostrowach, syn Teofila i Stefanii, przez Gastioni Antoine, Teichgasslein 7, **Bale** — Szwajcaria.

Gherst Maksymilian ur. 1905 przez kuzyna Antoniego, Mińsk Mazowiecki, ul. Nowa 8.

Głośniak Janina ur. 1913 przez **Wilkoje** Wacława, 1 st. Pol. Indep. Para Bde. P. 76 C. BAOR.

Gotlib Robert (Aron) przez **Jasińską** Felicję, Otawa nad Odrą, ul. Bolesława Chrobrego 6.

Grabas Waleria ur. 1917 w Łodzi, z d. Więckowska przez męża, **Władysława**, Blacksaw Moor Camp nr. 1, Leek, Staffs., England.

Grosmann Edward, Karol, Janina i Weronika, przez **Marciniak** Zofię, Warszawa, ul. Wilcza 26.

Grzewiński Józef i Anna z d. Ambrozik przez **Pawłowską** Marię, VI. 8 D.P. Assembly Centre b. Munster 800 Control Unit, B.A.O.R.

Grzybek Antoni, ur. 30. 3. 1913 w Dortmundzie syn Franciszka i Anny, przez żonę, **Mariannę**, Poznań, Dębiec, ul. Gliwicka 1.

Hermanowicz Maria ur. 1900, córka Stanisława i Izabeli, przez **Aleksa** Zenona, Milfield Vooler Camp. No 2, Northumberland, England.

Hoffman Tadeusz, ur. 16. 7. 1920 w Górze przez ojca, Franciszka, Góra, poczta Sieraków, pow. Międzychód, Poznań.

Hryszkiewicz Maciej, ur. 1922, syn Michała i Scholastyki, przez brata, **Feliksa**, Szczecinek, ul. Chojnicka.

Jamroż Bronisława ur. 1900 przez **Jamroż** Józefa, 43 Beak Road, Hackney, London E .8.

Janke Stanisław ur. w Miniszewie przez **Tyczka** Zenona, H. Q. 1934 th. Labor Supervision Comp., APO 758.

Jarocki Władysław-Tadeusz ur. 1. 7. 1925 w Piotrkowie, syn Władysława i Anieli, przez ojca, Piotrków Tryb. ul. Kraków 58.

Jędrzejczak Edward ur. 12. 10. 1909 w Warszawie przez siostrę, **Chrześciel** Feliksę, Rembertów, ul. Polna 8.

Jedynak Remigiusz, pseud. Radek Jan, ur. 21. 5. 1921, syn Stanisława i Stanisławy przez **matkę**, Villard St. Christophe par Pierre-Chatel (Isère).

Jesko Józef ur. 11. 7. 1910 w Helten, syn Sylwestra i Franciszki, przez żonę, **Antoninę**, Psary pow. Ostrów Wlkp.

Junda Józef ur. 19. 3. 1920 w Samborze przez **Junda** Stefanię, Tarnów, ul. Wałowa 41.

Kamiński Antoni ur. 20. 5. 1901 w Łodzi, syn Antoniego i Agnieszki, przez żonę **Apolonię**, Łódź Tuszyńska 18.

Kamrat J. z Będzina przez **Ryba** M., Piotrolesie, ul. Noworudzka 62, Dolny Śląsk.

Karłowski Andrzej, ur. 3. 2. 1924 w Poznaniu, syn Franciszka i Zofii, przez **matkę**, środa ul. Dworcowa 11.

Keller Zygmunt ur. 5. 4. 1907 w Łodzi, syn Józefa i Marii z Borkowskich, przez **Keller** Jadwigę, Łódź, ul. Przędzalniana 22.

Kieszkowski Janusz ur. 1900 przez **Szuluk** H., Białystok, ul. Szpitalna 40.

Klimecki Henryk, pseud. Nowak, ur. 22. 12. 16 w Pleszewie przez matkę, **Zofię**, Leszno, ulica Słowiańska 20.

Koliński Ludwik ur. 1. 8. 1905 w Grodzisku, syn Jana i Michaliny, przez **Molińską** Franciszkę, Grodzisk, ul. Poznańska 31.

Koszuta Pelagia ur. ok. 1912 w Pradze przez **Bieńkowskiego** Józefa, Polish Forces 293, Middle-East.

Kowalik Agnieszka przez brata, **Jana**, Camp. Les Enfars, (J. B.), Szwajcaria.

Kowalski Edward ur. 23. 12. 1899 przez **Bobkiewicz** Stefana, Rozanka gm. Włodawa.

Kowynia Stanisław ur. 1908, syn Antoniego i Katarzyny, przez **Kowynia** Marię, P. C. K. Warszawa, ul. Piusa XI. nr. 24.

Kranc Leon ur. 1932, syn Henryka i Heleny, przez **Wielińską** Henrykę, Szczecin, ul. 5. lipca nr. 47.

Krawczyk Jerzy ur. 25. 12. 1918 w Propaczewie, syn Józefa, przez **Osterwalder** Emmy „Am Tobel", Wald-Zurich.

Król Herbert ur. 15. 3. 1922 w Libnie przez ojca, **Wincentego**, Libno, poczta Pokoj, pow. Opole.

Kubiak Antoni, syn Andrzeja i Agnieszki, przez siostrzeńca **Karolak** Stanisława, 4 L. AA. Reg. Dallachy Camp., Spey-Bay, Morayshire (England).

Kubiak Stefan ur. 28. 7. 1903 w Reklinghausen, syn Stefana i Julii, przez P. C. K. Warszawa, ul Piusa XI. nr. 24.

Kącik radiowy

Dnia 31. maja br. w sobotę, o godz. 21. Radio-Paryż (Chaine Parisienne) nada w ramach audycji z okazji święta „Jeanne d'Arc à Rouen" — „Danses slaves et fête polonaise" komp. Chabrier, w wyk. wielkiej symfonicznej orkiestry Radiodiffusion Française.

Dnia 30. maja br. w piątek o godz. 12.10 Radio-Toulouse (328 m.) nada audycję pt.: „Les Chevaliers Teutoniques".

Zarząd Okręgu VI. Kół Polek (Montceau les Mines)

Prezeska: Michnikowska Pelagia, 9, rue de Blanzy, Bois du Verne, Montceau les Mines (S. et L.); sekretarka: Bąkowska Maria, 21, rue de la Evadria, Bois du Verne, Montceau les Mines (S. et L.); skarbniczka: Frenzelówna Stefania, 12, rue Starzyński, Magny, Montceau les Mines (S. et L.). Wszelką korespondencję należy kierować na adres prezeski lub sekretarki.

ESSARTS - BAUDRAS. — (Rocznica Tow. św. Józefa). — Tow. św. Józefa podaje do wiadomości, iż w dniu 1. czerwca obchodzi swą 23-tą rocznicę istnienia. Z tej okazji odbędzie się rano o godz. 10-tej Msza św. a po południu akademia. Otwarcie uroczystości po południowej o godz. 18-ej. Towarzystwo św. Józefa zaprasza na uroczystość całą kolonię polską z Baudras.

BAUDRAS - ESSARTS. — Z inicjatywy Miejscowej Rady Narodowej i Komitetu Tow. Miejsc. obchodziła kolonia miejscowa wspólnie święto 3. Maja. Rano o godz. 10-tej w kaplicy Baudras, odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny ks. prob. Morawski. W nabożeństwie uczestniczyły wszystkie sztandary z kolonii. Po południu odbyła się akademia, na której przemawiali: ks. prob. Morawski, ob. Stańczyk, Stawiarski, przedstawiciel Okr. R. N. ob. Urbaniak, prezes Komitetu ob. Koziński a główny referat wygłosił naucz. Dąbrowski. Po przemówieniach wystąpiła dziatwa szkolna z pięknymi piosenkami, monologami itd. a Koło teatralne z tańcami. Po występach przy dźwiękach miłej muzyki rozpoczęto zabawę. Uroczystość pozostawiła na obecnych miłe wrażenie.

THIONVILLE. — (Z obchodu Majowego). — Z inicjatywy Stow. Rez. i b. Wojskowych obchodzono w tym roku uroczystość rocznicy Konstytucji Majowej. Uroczystość miała podniosły charakter. Rozpoczęła się Mszą św., którą w intencji Ojczyzny i w obecności sztandarów polskich, odprawił miejscowy duszpasterz ks. H. Dąbrowski. Po południu odbyła się uroczysta akademia, na której przemówienie o znaczeniu Konstytucji 3. Maja wygłosił ks. Dąbrowski. Na część artystyczną złożyły się występy Chóru polskiego z Algrange. Na zakończenie uroczystości urządzono zbiórkę na oświatę polską.

Uroczystość pozostawiła na Rodakach z Thionville miłe wrażenie. **Komentator.**

Wiadomości z Belgii

Ceny zniżkują w Belgi

Bruksela. — Rada Ministrów belgijskich postanowiła na swym ostatnim posiedzeniu zwołać w połowie czerwca Narodową Konferencję Pracy.

Na tym samym posiedzeniu, minister gospodarki narodowej p. Duvieusart zapoznał swych kolegów z sytucją ekonomiczną kraju i podał do wiadomości, że ceny produktów i towarów obniżają się same.

NAMUR. — (Jedenastu agentów gestapo zostało rozstrzelanych). — W godzinach rannych, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą, rozstrzelano w forcie Terra Nova w Namur, 11 członków Gestapo niemieckiej z Dinant, skazanych na śmierć za zbrodnie dokonane na ludności belgijskiej.

Ogłoszenia drobne

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS
Tirage de ce numéro: 46.400 exemplaires.